

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.


Prenumerata miesięczna we Lwowie. Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5-—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła i. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77.

Konto poczt. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Zeznania mordercy ś. p. Kornelli.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 23 września. (Pat.). Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 23 bm. powzięła między innymi następujące uchwały:

1. Projekt ustawy o ochronie lasów, —
2. Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie ustalenia starszeństwa b. urzędników wojski polskich przy przemianowaniu na oficerów rezerwy. 3. Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o warunkach przejścia oficerów w rezerwie, sanitarnych i weterynaryj do korpusu oficerów zawodowych, sanitarnych i weterynaryj, 4. Projekt rozporządzenia Prezydenta Rz. o warunkach wymaganych dla uzyskania stopnia podporucznika w rezerwie sanitarnego względnie weterynaryjnego, 5. Projekt rozporządzenia Prezydenta Rz. o warunkach awansowania oficerów rezerwy sanitarnych i weter. 6. Projekt rozporządzenia uzupełniającego niektóre postanowienia rozporządzenia Rady ministrów z dnia 26-go czerwca 1926 o zakładach naukowych i egzaminach szkolnych, wystarczających do osłabnięcia stanowiska w państwowej służbie cywilnej. —

GWALTY ANTYPOLSKIE NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Warszawa, 23 września. (AW.). Na Śląsku Opolskim organizacje nacjonalistów niemieckich rozwijają ożywioną działalność terrorystyczną. Działacze polscy otrzymują liczne listy anonimowe z pogróżkami i żądaniem wyjazdu do Polski. Jednego z nich bezsilnie pobito w miejscowości Szobmierki. Redaktorom pism polskich w Opolu i Bytomiu zagrożono wysadzeniem w powietrze, zaś do redaktora „Katolika“ w Bytomiu w biały dzień strzelano. Polski przedstawiciel złożył z tego powodu skargę w Górnośląskiej Komisji Mieszanej. —

PRZED NOWĄ WOJNĄ DOMOWĄ W CHINACH

Londyn, 23 września. (AW.). W Chinach sytuacja coraz bardziej zaostrza się. Gen. Yuh-Wey-Szaung, popierany przez Moskwę, gromadzi na granicy prowincji Szansi która przez kilka lat była spokojna, znaczne oddziały wojska celem zbrojnego wystąpienia. W razie wkroczenia tego generała do prowincji Szan-si gen. Tsang-Tso-Lin chwyci

Uregulowanie ulicznego ruchu kołowego.



Objaśnienie do rycin.

Nr. 1. Posterunkowy zatrzymuje pojazd zbliżający się z przodu.

Nr. 2. Zatrzymanie samochodu, zbliżającego się z tyłu.

Nr. 3. Zatrzymanie pojazdów, zbliżających się jednocześnie z przodu i z tyłu.

Nr. 4. Puszczanie pojazdu, zatrzymanego sygnałem 1.

Nr. 5 a) i 5 b). Początek sygnału. — Koniec sygnału.

Bardziej szczegółowe objaśnienie wewnątrz numeru.

za broń, mając za sobą poparcie Japonii i Anglii. —

Londyn, 23 września. (AW.). Donoszą z Tokio: Japoński urząd do spraw zagran. otrzymał poufną wiadomość, że przygotowuje się wojna domowa między Tsang - Tso - Li-

nem a t. zw. generałem chrześcijańskim, popieranym przez sowiety. Feng - Yuh - Sian-giem. Japonia postanowiła zachować się neutralnie. W razie wybuchu wojny domowej, konferencja w sprawach chińskich nie odbędzie się. —

Drażliwa kwestja.

(Nowe pełnomocnictwa? — Sejm a p. Wł. Grabski. — Niebezpieczny dogmat. — Szkodliwa kumulacja i groźne niebezpieczeństwo).

Poruszone przez nas wczoraj pytanie, czy premier Wł. Grabski pozostanie nadal na stanowisku ministra skarbu, czy też nie, cisnie się zupełnie naturalnie obecnie na usta wszystkich. (Dotykamy w tej chwili li tylko zmiany na stanowisku ministra skarbu, zdając sobie oczywiście najdokładniej sprawę, że taka zmiana równałaby się przecież zmianie rządu). Wedle wiadomości, które rozeszły się w sobotę wieczorem w stolicy z gabinetu Marszałka Rataja a nawet z Belwederu,

p. Wł. Grabski ma pozostać na stanowisku i otrzymać nowe dafeko klące pełnomocnictwa od Sejmu.

Ta ostatnia wiadomość zakrawa istotnie na sensację, to też w pustych prawie kuluarach Sejmu odbiła się naprawdę głośnie echem. Sejm istotnie dał dowód wielkiego zaparcia się — inni twierdzą, że niedołęstwa i słabości, — że przelał w swoim czasie wielką część praw swoich na premiera Grabskiego, dając mu wolną rękę do sanacji skarbu. Był to

gest piękny, ale krok niebezpieczny,

albowiem od tej chwili i bez pełnomocnictw p. Wł. Grabski miał Sejm w ręce. O ile bowiem Sejm nie chciał się zgodzić na jakies jego żądanie, p. Premier stawiał kwestję zaufania, chwytając za kapelusze i

sytuacja stawała się kłopotliwa.

„Co będzie, gdy pójdzie“, pytano, „kto dokończy chlubnie rozpoczęte dzieło“ pytano zrazu, „komu się zechce teraz wyciągać państwo z tej ciężkiej opresji?“

Takie stawianie kwestji było bardzo niebezpieczne i wywołało wśród ciał prawodaw

czych jakąś inercję i bezkrytycyzm, rzadko tylko przerywany silniejszymi wystąpieniami, jak posłów J. Michalskiego lub Byrki.

Wytworzył się dogmat o niemożliwości

ustąpienie p. Wł. Grabskiego,

dogmat, jak wszędzie tam, gdzie chodzi o życie, szkodliwy. Z tego poglądu rozwinał się niebawem i drugi, któremu bodaj i sam Premier, sądząc z czerwonej prasy, dał wyraz, że mianowicie ustąpienie p. Wł. Grabskiego wywołałoby fatalne wrażenie za granicą i poderwałoby zaufanie do Polski. Zdaje się, że w obecnej sytuacji mniej zaufania już do nas za granicą mieć nie mogą, czy zaś zmiana kierownika naszego skarbu, na którego działalność od H. Younga (który ostatecznie miał rację!) począwszy, zagranica patrzy się już bardzo krytycznie. (artykuły w „Financiel

News“ nie są jeszcze miarodajne!) zaszkodziłaby w Polsce, to jeszcze kwestja.

Nie usiłując tu rozstrzygnąć poruszonej, drażliwej kwestji, w tym czy owym kierunku ani nie wchodząc teraz w merytoryczną ocenę działalności p. Wł. Grabskiego, stwierdzic musimy, że

łączenie władzy premiera i ministra skarbu w jednym roku już jest szkodliwe,

gdyż sprzęga problem sanacji z szeregiem aktualnych zagadnień politycznych, zaś udzielenie pełnomocnictw, przy doktrynerstwie uporze i zapędach dyktatorskich p. Wł. Grabskiego

stwarza niebezpieczeństwo niezmiernie groźne

naprawianie poczynionych błędów drogą nowych ukazów, rozporządzeń, najsprzeczniejszych nieraz z życiem gospodarczym i z naturalnym rozwojem tego życia, ledwie tlejącego.

Za handel z Sowietami — rozstrzelanie.

AFERA, JAKICH WIELE FABRYKUJE SIĘ W MIŃSKU.

(Korespondencja własna Wieku Nowego).

Mińsk, 18 września.

Ledwie przebrzmiały echa wyroków śmierci w Mińsku przeciwko Wieczorce i 15-letniemu polskiemu chłopcu Szerwelowi, a już ściany najwyższego sądu republiki białoruskiej sowieckiej rozbrzmiewały onegdaj paszkwilami przeciwko polskiemu sztabowi generalnemu, „defenzywie“ itp. Asumpt do tego dała rozprawa niejakiego Antoniego Mitera, chłopca białoruskiego. Nie stajemy tu specjalnie w obronie Mitera, który wyłazał się swoją przeszłością jako kontrabandzista — jednak uprawianie przez niezbyt rozwiniętego obywatela nielegalnego handlu, podrywającego wprawdzie fiskalne interesy państwa ze względu cel-

nych — nie uprawnia jeszcze sądu sowieckiego do czynienia z tego politycznej afery, oskarżania polskich agentów wojskowych i urzędowych, a również skazywania nawet własnemu przestępcy za przemyślenie aż na karę śmierci.

Nasz chłopiec Antoni Miter rozpoczął z sowieckimi kupcami nielegalny wymienny handelek. Jakoś interes ten szedł początkowo dobrze — aż wreszcie Miter, widząc coraz to lepsze konjunkturę, zaczął zapuszczać się coraz to głębiej do sowiecków, nie mając ku temu legalnych praw. Pomagać mu miał w tym interesie jego brat Franciszek Miter, sowiecki poddany, pożyczając swojego paszportu. Wreszcie wszystko wydało się

Pod włoskiem niebem.

(SZKICE Z PODRÓŻY.)

Tivoli 1925

Rozsiadło się kilkanaście hoteli w kształcie żółtych i czerwonych pudeł na najbar dziej skalistym wybrzeżu neapolitańskiej zatoki, wyprostowało murami nierówności skał, wypisało na nich swe godła i zalety i powiedziało sobie „My jesteśmy Sorrento“.

I prawda! Sorrento, to małe nieinteresujące miasteczko włoskie, którego całem bogactwem i siłą przyciągającą są szafiry morza i barwa nieba, odgraniczyły od tych cudów wzięwszy monopol na piękno, owe żółte i czerwone pudła. Aby w Sorrento czuć się dobrze, trzeba mieć możność korzystania z owych cudów, a więc jedynie godzić się na dobrą wprawdzie ale drogą egzystencję w murach uprzywilejowanych hoteli. Kogo nie stać na zapłacenie co najmniej 50 l. dziennie za pensjonat, niech lepiej szuka innego miejsca pobytu.

W hotelikach, w głębi miasteczka położonych, jest tanio, bo można w nich mieć pensjonat i za 25 l., ale są one zanadto włoskie, aby mogły nawet skromnym wymaganiom odpowiedzieć. —

Wszystko w nich jest gorsze i nieraz irytujące, o ile zaś pokój położony jest na wyższym piętrze, tak, że po przez dachy wielkich hoteli można z niego kawałek morza lub Wesołwiusza zobaczyć, cena jego jest wyższą. Ma Sorrento jednak kilka punktów, z których widok na morze i nieuprzywilejowanym jest dostępny.

Posiada ono szczeliny między dwiema skałami, którą wjeżdża się do miasta a przed którą z plaży można wąski jego pasek zobaczyć, posiada dwadzieścia metrów szerokie niezabudowane jeszcze giardino, ma też nieszerszy pasek urwiska, balustradą ubezpieczonego, między hotelami Framontano i Lizeną, skąd wolno upajać się pięknym widokiem; ale tam trzeba iść, aby coś widzieć, co znaczy: godzić się także na napaści niesternej żebraczej bandy, która nie opuści żadnego forestiera, aby nie nagabywać go o soldi (piccola moneta) lub papierosy.

Gorzej ma się rzecz z zabłąkanym tutaj a zwiedzionym reklamą malarzem, zwłaszcza gdy pociągnięty malowniczością Marino Grande (rybaków port), jedynego miejsca, które dla malarza przedstawia jakiś interes, chce tam zasiąść do pracy. Ten staje się wprost ofiarą cynicznych, brudnych półnagich obdartusów, którzy na widok rozkładanych sztalug zbiegają się zewsząd, wyłęgają ze wszystkich jam mieszkalnych, otaczają kołem, z rozmysłu zastaniają widok, pakują

brudne łapska w obraz i farby, wydzierają z rąk zapalonego papierosa, a przepędzeni, rzucają kamieniami i czem się wogóle da.

I ta przyjemność w prześladowaniu obcych jest u nich charakterystyczną. Malarec Niemce, która opłaciła sobie miejsce do pracy na balkonie domu rybackiego, rzucono z wyższego piętra na głowę kota, nie mogąc jej już w żaden inny sposób dokuczyć. Można sobie wyobrazić, ile radości było między oczekującą na ten moment na dole gawie dźlą, której nikt nie skarcił, nikt nie napomni. Na Capri są pod tym względem stosunki lepsze, bo i ludność jest lepsza: zresztą rozumie zapewne, z kogo życie i jest do malarzy przyzwyczajona. —

Trafiłem w Sorrento na uroczystości, urządzone ku czci św. Antonina, patrona miasteczka, a ponieważ był to jakiś stuletni obchód, a św. Antonino jest przez ludność tutaj szczerze czczony, więc zrobiono wszystko ko możliwe, aby obchód święcić. W takich obchodach lubują się tutaj bardzo, tak, że istnieją przedsiębiorstwa, które posiadają cały aparat, do ich urządzania potrzebny.

Jestem przekonany, że zgodzono się chętnie nawet kilka razy do roku ponosić ofiary, z takimi uroczystościami związane, byle tylko mieć okazję do zapalenia wieczorem jak najwięcej świateł i zrobienie najpiękniejszego hałasu. —

(C. d. n.)

G. P. U. w Mińsku, włączając dobrą okazję do wyzyskania tej afery przemyślniczej do akcji politycznej na terenie prowokacji szpiegowskiej, wzięło przynajmniej kupczyka Mitera w swoje obroty. Prokurator sowiecki dokończył resztę.

Tak więc rozprawa onegdajsza w sądzie mińskim zaczęła obfitować w sensacyjne szczegóły polityczne. Oto Antoni Miter, to już defensywista, stały płatny agent 2-go oddziału sztabu generalnego, przewożący wraz ze swoimi towarami wiadomości, „ile jest żołnierzy sowieckich w Mińsku“, „ile wojskowych magazynów, składów itp. Za to wszystko por Radomski miał zapłacić aż 10 dolarów.

Powszechny śmiech wywołało oskarżenie Mitera, że liczył konie w Mińsku, i że „dostał do sztabu generalnego w Warszawie skąd miński

pulk kawalerji bierze siano dla koni“ Pomocnikiem tego arcy zabawnego szpiegostwa miał być szwec miński niejaki Kulczyński, który odegrał również „poważną“ rolę agenta defenzywy w procesie 15 - letniego Szerwela. Z całej rozprawy wnosić można, że została sfiabrykowana przy pomocy niemych i głupkowatych świadków. — oskarżonych, między którymi figurował i ów „szwec“ Kulczyński, dla którego najłagodniejsze były wyroki sądu sowieckiego.

W ostateczności Antoni Miter skazany został na rozstrzelanie i konfiskatę całego majątku — Franciszek Miter na 2 lat więzienia, Kulczyński na 5 lat więzienia, ale że jest pochodzenia chłopskiego, zmniejszono mu karę do 2 lat.

Biał.

Zagadkowa sprawa.

SAMOTNA, BOGATA DAMA OFIARĄ NAPADU RABUNKOWEGO. — W SZPONACH WŁASNEJ SŁUŻBY.

(?) W samotnej willi na peryferjach miasta Woking w Anglii mieszka mistress Richardson, żona pułkownika, który obecnie pełni służbę w Indiach. Przed kilku dniami mistress Richardson zjawiła się w prefekturze policji i oświadczyła, że stała się ofiarą napadu rabunkowego i prosi o ścisłe winnych.

Zeznania jej brzmiały, jak streszczenie kinowych scen kryminalistycznego widowiska. Opowiadała mianowicie, że znajdowała się właśnie w jadalni w swojej willi, kiedy weszli lokaj i kuchar-

ka, zakneblowali jej usta i pod groźbą rewolweru wynusili na niej podpisanie czeku na 500 funtów szterlingów i wydanie kluczy, zaczem obrabowali ją z wszystkich kosztowności, zabrali co cenniejszą bieliznę, futra, ubrania itp. rzeczy, a zagroziwszy, że ją zabiją, jeśli zrobi donos na policję umknęli z łupem.

Policja wdrożyła śledztwo w tej zagadkowej sprawie

Wyorany szkielet ludzki ujawnia tajemnicę ohydnej zbrodni.

ŻONA — POTWÓR WSPÓŁ ZE SWYM SZWAGREM - KOCHANKIEM MORDUJE MĘŻA I TRUPA ZAKOBUJE W POLU. — MORDERCĘ SKAZANO NA ŚMIERĆ, WSPÓLNICZKĘ NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE.

Budapeszt, we wrześniu.

Przed pięciu laty całe Węgry poruszone zostały niezwykłym morderstwem, którego epilog sądowy rozegrał się obecnie.

Niejaki Kali popadł w czasie wojny w niewolę rosyjską wraz ze swym szwagrem Oetvösem. Ten ostatni wrócił do kraju w r. 1918 i pomimo, że żonaty, nawiązał

stosunek miłosny ze szwagierką.

W dwa lata później także Kali powrócił z Rosji i oczywiście dowiedział się o wszystkim. Pomimo, iż wszelkimi sposobami starał się odzyskać względy żony, ta nie chciała o nim słyszeć. Po kilku miesiącach takiego przykrego pożycia

Kali znikł nagle

i od tej pory nikt go nie widział. Znalezione tylko kartkę, w której Kali donosi, że, nie mogąc dłużej znieść niewierności żony, postanowił wywędrować w inne strony.

Życie potoczyło się swoim trybem i o Kalim zupełnie już zapomniano. Ogólnie mniemano, że istotnie, nie chcąc odgrywać przykrej roli wyśniewanego

męża rogacza

wolał się przenieść w inne strony.

Nagle pewnego dnia — a było to na wiosnę 1925 — jeden z wieśniaków, orząc pole, wyorął szkielet ludzki.

Wobec takiego grozą przejmującego odkrycia, ogólne podejrzania skierowały się przeciw Katinie Kali. Szkielet miał na sobie szczątki rosyjskiego munduru, co świadczyło, że były to śmiertelne resztki Jana Kali, którego wszyscy uważali za emigranta, podczas gdy w rzeczywistości wywędrował on

na drugi świat,

zgiadziony ręką najbliższych sobie osób...

Zandarmerja niezwłocznie aresztowała Katinę Kali i jej szwagra Oetvösa. Oboje przyznali się do winy. We wspólnym porozumieniu postanowili Kali'ego udusić, jednak zabrakło im odwagi. Wreszcie uknuli zdradziecki plan.

Żona zwabiła Kali'ego do winnicy szwagra i namówiła go do kradzieży winogron, zaś Oetvös niibyto sądząc, że ma do czynienia z kłusownikiem,

zastrzelił biedaka.

Oboje wspólnie pogrzebali swą ofiarę. Zbrodnia byłaby pozostała tajemnicą dwu ciemnych dusz, gdyby nie pług wieśniaka, który wyorął kości zamordowanego.

Sędziowie skazali Oetvösa na śmierć przez powieszenie, zaś jego kochankę na dożywotnie ciężkie więzienie. Skazani zgłosili zażalenie nieważności.

Siedziba ekskajzera Wilhelma na licytacji.

Zbiory Archillejonu będą sprzedane.

(b) Siedziba letnia ekscesarza Wilhelma, Achillejon na Korfu, wystawiona będzie w najbliższym czasie na licytację. Z rozporządzenia rządu greckiego wyniesiono z pałacu wszystkie zbiory i meble, obrazy ma-

larzy współczesnych i rzeźby antyczne.

Wszystkie te zbiory wystawione będą 27 września na licytację. Uzyskana z sprzedaży suma przekazana będzie greckiemu ministerstwu ekonomii narodowej,

LOSY I. KLASY

Państw. Loterji Klasowej

są do nabycia 2590

W „NADZIEJI“

Lwów — ul. Sykstuska 6.

Polska Loterja klasowa jest najkorzystniejszą

Główna wygrana 400.000 zł.

Co drugi los wygrywa

Clagajenie już 14 i 15 października b. r.

Ceny: Cały los 40 — zł., połówka 20 zł., ćwiartka 10 zł.

Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą. — Karta zamówień wystarczy.

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ.

W „Nadzieja“, Lwów, Sykstuska 6. Zamawiam . . . losów całych po Zł. 40.—, . . . połówek po Zł. 20.—, . . . ćwiartek po Zł. 10.— Należytość złotych . . . uiszczę po otrzymaniu losu blankietem P. K. O. przez firmę mi przesłanym.

Imię i nazwisko

Adres:

Mustafa Kemal przeciw starym zwyczajom tureckim.

„Najwyższy czas — oświadczył — abyśmy się ubiecali, jak inne narody cywilizowane.“

(b) Mustafa Kemal, który propaguje energicznie w Turcji zwyczaje zachodnie, zaatakował stare zwyczaje tureckie w przemówieniu, wygłoszonym w Ineboli. Oświadczył on:

„Naród złożony jest z dwojakiego elementu: z kobiet i z mężczyzn. Obie te płcie powinny współdziałać w postępie narodu. — Widzę oto tam mężczyznę z czerwonym fezem na głowie, tamtego w zielonym turbanie. Nosi on w dodatku zieloną kamizelkę i czarny płaszcz, zupełnie jak mój.

Na ulicy zauważyłem przed chwilą kobiety, ukrywające twarz za woalami (czarczafami) i odwracające głowy, kiedy przechodzi mężczyzna. Cóż to są za zwyczaje? Najwyższy czas, aby te zwyczaje ustały i abyśmy się prowadzili tak, jak inne narody cywilizowane.

Rzeź strusi.

Robią z nich buciki i konserwy.

(b) Już od dłuższego czasu sprzedaż strusich skór znacznie zmalała, a zamówienia z Europy do Afryki są prawie nieznaczne. Dlatego też hodowcy strusi w Afryce postanowili zabić większą ilość strusi i zużytkować ich skórę do wyrobu eleganckich bucików damskich.

Dotychczas zabito 6.000 strusi. Z mięsa strusi wyrabiane będą konserwy.

Z pola walk w Marokko.



Dyktator hiszpański Primo de Rivera obserwuje przez lunetę stanowisko Karyłów.

Porwanie sześciolletn. dziewczynki.

Prawdziwie amerykańska „sensacja”, mogąca służyć za temat do filmu.

(rs) Sześciolletnia Mary Daly, córka znanego obywatela z Montclair koło Nowego Jorku, została niedawno w biały dzień porwana z przed domu Józefa Bowera, wiceprezydenta New York Trust-Company. Uprawdowano ją autem.

Policja z Montclair przez dłuższy czas przypisywała uwieśnienie murzynowi Raymondowi Pierce, w którego automobilu dziewczynka została uprowadzona.

Murzyna owego jednak w czasie poszukiwań niebawem

znaleziono zamordowanego

w krzakach, w pobliżu Little Falls. Po oględzinach lekarskich okazało się, że murzyn zamordowany został o godzinę przed zniknięciem dziewczynki.

Policja o zamordowanie murzyna i porwanie dziewczynki podejrzewała Filipa Knappa, który

ma już jedno morderstwo na sumieniu. Uwodziciel dziewczynki nie miał zamiaru wykrzysnąć dziewczynki seksualnie. Zasłała tu „pomyłka”, mianowicie zamiarem jego pierwotnym było porwać inną dziewczynkę, **córkę bankiera Bowera,**

celem otrzymania pieniędzy, jako okupu za „wrot „zaginionej”.

Aby zachęcić mieszkańców do poszuki-

wania za uwodzicielem, komisarz bezpieczeństwa ogłosił nagrodę w sumie tysiąca dolarów za schwytanie go.

Ojciec porwanej dziewczynki i pan Bower ogłosili dodatkowo 2.000 dolarów nagrody.

Około godziny 8-mej wieczorem otrzymała nagle pani Bowers wezwanie do telefonu i usłyszała

tajemniczy głos męski,

oznajmający jej, że — o ile złoży sumę 4.000 dolarów w banku, otwartym wieczorem w dystrykcie teatralnym w Nowym Jorku, wówczas dziecko zostanie zwrócone. Gdy p. Bowers chciała zapytać się o nazwisko, mężczyzna ów zawiesił słuchawkę.

Natychmiast zawiadomiła o tem policję, a ta po nitce dotarła do kłębka i aresztowała sprawcę, którym był istotnie Knapp.

Świadkowie zeznali, że w czasie porwania dziewczynki puściło się za zbrodniarzem w pogon kilka osób autem, jednak szantażysta wyjął rewolwer i oddał ku ścigającym kilka strzałów, z których jeden

uгодił szefera w głowę,

raniąc go lekko.

„Sensacja” w guście prawdziwie amerykańsko-kinematograficznym, mogąca być żywcem przeniesiona na film...

Słynna morderczyni, Mizzi Lederer.

Budapeszt, we wrześniu.

Jak wiadomo, żona Gustawa Lederera oczekuje na wykonanie wyroku śmierci. Wskutek jej anormalnego zachowania się, roztoczono nad nią

znaczny opiekę, co jednak nie przeszkodziło, że Ledererowa w niewytłomaczony sposób wystarała się o ług i wypila większą ilość tego gęzkiego płynu. Rozpaczliwy czyn jednak zaraz spo-

strzeżono i wezwano Pogotowie ratunkowe, które zdołało desperatkę odratować.

Mizzi Lederer chora leży w swej celi pod ścisłym nadzorem, zapewnia jednak, że mając nie wielką nadzieję, aby jej podanie o ulaskawienie zostało uwzględnione — będzie wołała raczej na wszelki sposób odebrać sobie życie, aniżeli zawisnąć na stryczku.

Uregulowanie ulicznego ruchu kołowego.

(Rozporządzenie Województwa z 25. września 1925.)

A. Sygnały „Stój” (Stop)

Nr. 1. Celem zatrzymania pojazdu zbliżającego się z przodu należy podnieść lewą rękę na całą długość powyżej ramienia lewego z dłonią zwróconą do zbliżającego się pojazdu.

Gdy zbliżają się dwa pojazdy zbiegającymi krzyżującymi się drogami, a tylko jeden ma być zatrzymany, policjant powinien być zwrócony twarzą do tego pojazdu, który ma być zatrzymany, dla wyraźnego zaznaczenia, że sygnał odnosi się do niego.

Nr. 2. Celem zatrzymania pojazdu zbliżającego się z tyłu należy wyciągnąć prawą rękę poziomo na wysokości ramienia z wierzchem dłoni zwróconym do pojazdu.

Uwaga: Sygnał Nr. 1. może być dany lewą ręką, jak również sygnał 2. o ileby okoliczności tego wymagały, lecz znaczenie sygnałów musi być zawsze jednakowe.

Nr. 3. Celem zatrzymania pojazdów zbliżających się jednocześnie z przodu i z tyłu należy wyciągnąć obydwie ręce opisano pod Nr. 1 i 2.

Uwaga: Zatrzymując pojazd zbliżający się z tyłu posterunkowy musi upewnić się, czy sygnał został zauważony zanim się odwróci tyłem do nadjeżdżającego a to celem uniknięcia wypadków.

B. Sygnały „Ruszaj”.

Nr. 4. Celem puszczenia pojazdu zatrzymanego sygnałem Nr. 1. skinąć prowadzącemu ręką bliższą pojazdowi. W razie potrzeby odwrócić się trochę do powożącego aby wiedział że sygnał jest dla niego przeznaczony.

Nr. 5. a) Początek sygnału, b) Koniec sygnału.

Celem przepuszczenia pojazdu przed sobą zrobić łukowy ruch ręką przed korpusem dopóki prawie nie dotknie drugiego ramienia. Sygnał powinien być dany ręką wyciągniętą, a nie samem przedramieniem lub dłonią, ręka podczas całego ruchu powinna znajdować się na wysokości ramienia.

Par. 2. Wszyscy kierownicy pojazdów mechanicznych i woźnicy obowiązani są bezwzględnie stosować się do wyżej wskazanych sygnałów przez zatrzymanie względnie puszczenie w ruch pojazdu na dany przez policję odnośny sygnał (par. 29 ust. 3, rozp. min. z 6. lipca 1922 r., Dz. U. Rz. P. Nr. 65, poz. 587).

Par. 3. Winni przekroczenia postanowień par. 2. niniejszego rozporządzenia będą karani w myśl art. 21 ustawy o przepisach porządkowych na drogach publicznych z dnia 7. października 1921 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 89, poz. 656.

Par. 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku urzędowym Województwa łwowskiego.

Filasiewicz przed sądem.

Zeznania oskarżonego, poczuwającego się do winy.

(d.). Po odczytaniu aktu oskarżenia, którego treść dosłowną podaliśmy jeszcze w wczorajszym numerze „Wieku Nowego“, przed trybunałem pod przewodnictwem radcy Antoniewicza, w skład którego wchodziły radcy: Angielski, Dukiet i Schweitzer, począł zeznawać oskarżony Roman Filasiewicz.

Na samym wstępie na pytanie przewodniczącego trybunału, czy poczuwa się do winy, Filasiewicz oświadczył:

— Tak jest, do winy poczuwam się!

Słowa te spokojnie wypowiedziane zelektryzowały obecnych na sali. Sądzono bowiem ogólnie, że Filasiewicz i tym razem zmieni swoje zeznania. —

Dziecinne lata.

Następnie przewodniczący zwrócił oskarżonemu uwagę, aby mówił szczerą prawdę, co też jedynie na jego korzyść wpłynąć może, poczem rozpoczął wypytywać go o najmłodsze lata jego życia.

Filasiewicz na stawiane pytania odpowiadał bardzo cichym i drżącym głosem, podając różne najdrobniejsze szczegóły ze swoich lat dziecińczych. Z rodzicami przybył z Krakowa do Lwowa i tu uczęszczał do szkół ludowych, a szczególnie do szkoły im. św. Józefa, gdzie też uczniem był śp. Kornella. W gimnazjum zaskoczyła go wojna, ucieczka do Austrii i powrót z uchodźstwa do Lwowa. W roku 1916 ukończył третią gimnazjalną, a w roku 1918 klasę czwartą, mając poprawkę z historii. —

Przytem podaje Filasiewicz, że w klasie drugiej przez pięć miesięcy był w bursie im. Kościuszki, a dlaczego, tego nie wie. Rodzice zabrali go z bursy, gdyż tam było mu źle z powodu braku jedzenia. Zarząd bursy jednak go stamtąd nie wydalili.

Następnie z powodu pewnych chwilowych okoliczności w domu przez miesiąc przebywał w zakładzie OOł Zmarłychwstańców przy ulicy Piekarskiej. I stąd go nie wydalano, lecz rodzice sam oskarżonego zebrawi.

Wreszcie w roku 1918, mając lat 15, zapisał się do klasy piątej w filij gimnazjum realnego przy ulicy Lyczakowskiej 5. Był bardzo żywego temperamentu, a matka nie mogła sobie z nim dać radę.

Przewodniczący: Czy pan chorował?

Filasiewicz: Zaraz przypomnę sobie. (Po namyśle): Zdaje się, że nie.

Przewodniczący: Chodzi mi jedynie o choroby ważniejsze.

Filasiewicz: Tak, w gimnazjum byłem dwa razy chory na kur.

Inwazja ukraińska.

Ta oskarżonego zaskoczyła w czasie, gdy rodzice jego mieszkali przy ulicy Tarnowskiego. Widząc, że koledzy jego biorą udział w czynnej akcji, jako ochotnik zgłosił się w I. Domu Technickim, poczem zaraz brał u-

dział w walkach na Wulce i w kilka dni później został postrzelony w nogę. Opuściwszy szpital na Politechnice, pełnił służbę wartowniczą. —

W dalszym ciągu opowiadał oskarżony o swoich przeżyciach w wojsku. W styczniu 1919 r. był wysłany do Krakowa, tam został przydzielony do Dowództwa i miał wypadek z ręką, był w pułku w Jabłonnej, następnie na kursie karabinów maszynowych i nauki o systemach granatów ręcznych w Warszawie. Z kolei był w walce pod Mołodeczną, potem pod Kiełcami, skąd wrócił do 40 p. p. we Lwowie i do końca września 1919 roku pozostawał na froncie.



Oskarżony: Roman Filasiewicz.

Zwolniony z wojska jako uczeń gimnazjalny wrócił do domu w randze kaprała i zapisał się do szóstej klasy gimn. Jednak tegoż roku w listopadzie bez zezwolenia rodziców uciekł do Warszawy, a to wskutek scysji z ojcem i dlatego, że po służbie wojskowej nie mógł przyzwyczaić się do szkoły. — W Warszawie przyjęto go do służby organizacyjnej, gdyż jako nieletniego nie chciano wysłać go na front. W grudniu jednak wrócił do domu, a na przedstawienie oca, by zaniechał służby wojskowej i wrócił do szkoły, wziął się do nauki i ukończył klasę VI.

Dalsza tułaczka

We Lwowie długo nie przebywał i wciąż popadał w konflikt z rodzicami. Udał się na Spisz do akcji plebiscytowej, a wróciwszy

stamtąd do Lwowa znowu bez zezwolenia rodziców wstąpił do wojska, w którym służył do grudnia 1920 roku, zostając sierżantem. Za zezwoleniem Kuratorium szkolnego zapisał się do siódmej klasy szkoły realnej i po scysji z ojcem znowu w maju 1921 roku wyjechał do Borysławja, gdzie wstąpił do pracy w szybie „Silva Plana“. Ojciec ulagodził się wkrótce, wrócił zatem do Lwowa, a czuł się, jednak matury nie zdał i dopiero za trzecim razem w jesieni 1922 r. W międzyczasie wyjechał do Sierszy i tam w szybie „Anatol“ pracował przez sześć miesięcy jako zwykły robotnik. —

Falszywy technik.

Po zdaniu matury zapisał się na Wydział budowy maszyn na Politechnice we Lwowie, gdyż miał wielkie zamiłowanie do matematyki i fizyki, podczas gdy inne przedmioty szły mu w nauce bardzo ciężko, zwłaszcza historia. —

Po pierwszym roku ucześnieczania na Politechnice nie pozdawał przepisanych egzaminów, więc nie mógł zapisać się na kurs drugi. Miał zamiar wobec tego zapisać się na filozofję. Jednak zaniechał go. Ponieważ ojciec groził mu, że w razie niezdania egzaminów nie będzie go trzymał w domu, więc na indestnie sfałszował podpisy profesorów, celem wykazania się przed ojcem, że egzamina pozdawał i jest słuchaczem drugiego roku. Tem ojciec wprowadził w błąd, ale dalej jakkolwiek nie był zapisany chodził na wykłady z własnej ochoty, a nawet kolegów przygotowywał z matematyki do egzaminów. Również wtedy powziął myśl pojechać do Ameryki i tam studjować radiotelegrafję, lecz brak na to było funduszy. Tak więc wobec wszystkich znajomych uchodził on za technika.

Dobrze nie słyszy.

Przewodniczący: Czy prócz postrzeżenia był pan jeszcze ranny?

Filasiewicz: Tak. Gdy w czerwcu 1919 roku z 40 pp. byłem na froncie pod Złoczowem, w pobliżu mnie eksplodował granat, ziemia mnie przysypała, a ja zostałem ogłuszony. Wskutek tego odwieziono mnie do szpitala we Lwowie. Miałem uszkodzone oko i dostałem porażenia nerwu słuchowego tak, że od tego czasu dobrze nie słyszę. Po dwumiesięcznym pobyciu w szpitalu wróciłem do pułku. —

Na dalsze pytania przewodniczącego rad. Antoniewicza Filasiewicz oświadczył, że po wypadkach w wojsku ma pozostałości psychiczne, jednak ograniczenie jest zdrów. Umyślnie słowo chorym nigdy nie był. Natomiast występowała u niego niechęć do życia, przyczem nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa. —

Przewodniczący: Czy chorował pan na...? —



Członek Trybunału r. Schweitzer.

Przew. Tryb. r. Antoniewicz.

Filasiewicz: Nie!

Przewodniczący: Z aktów wynika, że było tam coś małego, ale to nic.

Temperament charakter i podjęcie.

W dalszym ciągu opowiadał Filasiewicz, że już w latach dziecińczy był żywym bardzo chłopcem, potem często bił się z kolegami na Górze Jacka, przysparzając rodzicom różne nieprzyjemności. Z tego powodu rodzice z niego nie byli zadowoleni i czynili mu ostre wymówki.

Przewodniczący: A jak się objawia ten żywy temperament?

Filasiewicz po chwili namysłu: Nie jestem takim człowiekiem, jakim chciałbym być. U mnie ambicja wygórowana, najmniejsza rzecz mnie dotyka i mogę gwałtownie wystąpić. Natomiast mam charakter słaby. Jednak umysłowo zdrow jestem i bardzo dobrza zahartowany.

Przewodniczący: Czy spotykały pana jakie przykrości w życiu, zwłaszcza szkolnym?

Filasiewicz: Takich nie przypominam sobie. Ale w szkole posadzono mnie o denuncjowanie kolegów,

co też nie było prawdą. Następnie, gdy wyjechałem na kilka dni do Borysławia posadzono mnie o

włamanie do kasy

II. gimnazjum realnego, poczem dyrektor Pasendorfer mnie przeproszał. Całe to podejście poszło stąd, że razu pewnego w Szkole Przemysłowej dla zabicia czasu zrobiłem wytrychi i przyniosłem go do gimnazjum, aby pokazać kolegom. Wreszcie posadzono mnie o

zamordowanie dwóch żandarmerów

w czasie plebiscytu na Spiżu, czego ja absolutnie nie zrobiłem. —

Przewodniczący: Wprawdzie pan prokurator czyni panu zarzuty co do tych faktów, jednak proszę nam powiedzieć, jak to było z pieniędzmi, znalezionymi w Katowicach?

Filasiewicz: Jest nieprawdą, abym znalazł lub ukradł jakąś torbę z pieniędzmi w Katowicach. W ciężkiej chwili dla mnie po aresztowaniu ze wszystkich stron sypały się na mnie różne podejrzenia. Zarzucono mi, że zamordowałem swoich kolegów, a to Gruszczyńskiego i Sawczyńskiego, że na ulicach rabowałem paniom torebki, a gdy mnie pytało w policji, za jakie pieniądze pojechałem do Zakopanego, aby mnie już nie męczono pytaniami, powiedziałem, że za znalezione pieniądze na dworcu w Katowicach.

Towarzyskie stosunki oskarżonego.

Przewodniczący: A teraz niech pan przedstawi nam swoje stosunki towarzyskie.

Filasiewicz: Pierwszy raz w sfery towarzyskie wszedłem w lutym 1920 roku, gdy wróciłem z Warszawy, mając lat 17. Chodziłem do kolegi Zbrozka, a potem bywałem w domach Krugów, Strzeleckich, Łomnickich, Kulezyckich i Łukowskich. Na lekcjach tańców w „Gwieździe“ poznawałem różne panny. Następnie całe jedno to samo towarzystwo w karnawale u znajomych tańczyło. Również u nas w domu wskutek propozycji ciotki Łukowskiej przez trzy miesiące odbywały się tańce.

Pierwsza miłość.

Przewodniczący: Czy pan już w gimnazjum podkochał się w pannach, czy też dopiero po powrocie z wojska?

Filasiewicz: Gdy wróciłem z wojska dopiero wtedy odczuwałem w sobie miłość i kochałem się w pewnych osobach.

Przewodniczący: A w której panie kochał się pan?

Filasiewicz: Kochałem się w panie N.

(Po namyśle): A z tem zwierzyłem się jej na wiosnę 1921 roku.

Przewodniczący: A czy ona panu odzwajemniała się?

Filasiewicz po chwili: Tak.

Przewodniczący: A czy wówczas padło z ust pana słowo „kocham“, czy miał pan zamiar z nią w przyszłości ożenić się?

Filasiewicz: Miałem zamiar, lecz z tem jej nie zwierzałem się.

Przewodniczący: Ale ta miłość widocznie nie była stała, skoro pan równocześnie oświadczył się z miłością innej panie Z.

Filasiewicz: Z powodu moich częstych wyjazdów znajomość z panną N. rozluźniała się i w tym czasie właśnie to się stało.

Pełnienie się z śp. Kornellą.

Przewodniczący: Jak się pan poznał z Kornellą?

Filasiewicz: Mając lat 6, poznałem Kornellę w szkole ludowej im. św. Józefa. On tam także uczęszczał. W latach dziecińczy z nim bawiłem się, lecz już w gimnazjum nie stykaliśmy się ze sobą. Dopiero spotykaliśmy się przygodnie w 1922 lub 1923 roku w lokalach publicznych i na balach, prywatnie nie. Nigdy razem do grudnia 1924 roku nie chodziliśmy. Z sobą żyliśmy konwencjonalnie. O przyjaźni nie ma mowy, znajomość była obojętna. Zacieśniła się ona między nami dopiero w grudniu 1924. Scysji jednak nie mieliśmy żadnej.

Przewodniczący: Ale wy obaj nie lubiliście się.

Filasiewicz: Była taka wersja tylko. Wzajemnie jednak naciągaliśmy się w towarzystwach, co'atoli uważaliśmy za zabawę.

Przewodniczący: Pan niepochlebnie i ordynarnie wyrażał się o Kornellim. Mówił pan że to: „bubek z pod hotelu Żorża“, hochstapler, oszust, pajac itd.

Filasiewicz: Faktycznie tak wyraziłem się, bo uważałem go za człowieka, który nie ma funduszy, a chce pokazać się wystawnym. Czy go nazwałem „bubkiem“, tego nie pamiętam.

Przewodniczący: Czy Kornella mówił z panem coś o miłostkach i czy ujemnie wyrażał się o kobietach?

Filasiewicz: Nigdy, nawet w towarzystwie, wogóle z nim o kobietach nigdy nie mówiłem.

Przewodniczący: Czy mógłby pan scharakteryzować śp. Kornellę?

Filasiewicz: Uważałem go za człowieka, który ma wybitną fantazję i wielką chęć do wydatków, nie mając na to odpowiednich funduszy. Raz w towarzystwie pewnym oświadczył Kornella, że w tej chwili czuje się odrzuca w kilku niefjskach. Tego mimo wyjaśnienia jego nie mogłem zrozumieć. Uważałem, że ma on wygórowane maniery na punkcie arystokratycznym, ja zaś uważam siebie za szczerego demokratę.

Przewodniczący: A kogo więcej darzyła wzajemnością panna N.?

Filasiewicz: Zdawało mi się, że mnie. Jednak nic nie było takiego, abym ja był zdrowy.

Jeszcze jedna sprawa.

Wreszcie oskarżony Filasiewicz przedstawiał swój stosunek do pp. Jarrów, którzy bywali u jego rodziców. Oskarżony załatwiał pani Jarrowej różne sprawy, jeździł nawet do Zakopanego po jakichś obrazach dla niej. Po tem co do wysokości rachunku wydatków była między oskarżonym a p. Jarrą scysja.

Jednak Filasiewicz panu Jarze miał powiedzieć „kilka cierpkich słów”, gdyż jazdy do Zakopanego podjął się bezinteresownie i na tem cała sprawa skończyła się. U pp. Jarrów nigdy Kornelli nie spotkał. Wprawdzie oskarżony z Kornellą rozmawiał o tem, że mąż pani Jarrowej jest stary, jednak zwierzenia obu co do pani Jarrowej nigdy nie były intymne. Oskarżony nigdy nie widział Kornelli z panią Jarrową i co do takiego jakiegoś stosunku nie ma żadnych danych.

Krytyczny dzień.

Przystępując do opisanego krytycznego dnia oskarżony powiada, że był w położeniu fałszywej pozycji życiowej i dlatego był zniechęcony do życia. Usiłował uzyskać jakieś zajęcie, by samodzielnie stanąć na nogach, jednak ustawicznie były same niespodziane przeciwności. Wówczas to w dniu 19 stycznia zniechęcenie do życia doszło do maksimum. Postanowił popełnić samobójstwo, z którym to zamiarem od dawna już się nosił, lecz zwlekał. Toteż napisał o tem list, przeznaczając, aby był otwarty po jego śmierci.

Krytycznego dnia, to jest 20. stycznia, bolał go ząb. Matka przyrzadziła mu jakieś lekarstwo i dała mu 5 zł., aby poszedł wywać go u dentysty. Gdy popołudniu wychodził z domu, z biblioteki ojca zabrał rewolwer. Futerał ukrył u siebie, a to w tym celu, by ojciec wieczorem zauważył brak rewolweru i w ten sposób był już przygotowany na jakiś wypadek. Następnie poszedł zobaczyć jeszcze raz budynek Politechniki, poczem po godzinie 4 popoł. wszedł do cukierni Zaleskiego, gdzie spotkał się z sp. Kornellą.

Na tem przewodniczący przerwał rozprawę do dziś rana.

Przebieg z dzisiejszej rozprawy podajemy w rubryce „Z ostatniej chwili”.

MADESLANE

Awizo dla P. T. Restauratorów!!!
Kwartale Odomniackie w Warszawie
 u Hm. Ch. Sebel handel delikatesów, Lwów, Legionów 41. 3 640

GRAND-HOTEL

Lwów ul. Legionów Lwów
 przyst. tramw. KD, LD, 819
Zupełnie odnowiony! Komfort — Łazienki, Telefon — Ciepła woda stała do dyspozycji. — CENY NISKIE. Najlepsze centralne położenie. 80756

ANTYPOLSKIE DEMONSTRACJE W GDAŃSKU.

Gdańsk. 23 września. (Pat.). Dziś popoł. odbyło się na Rynku drugim publiczne zgromadzenie celem zaprotestowania przeciw ostatecznej decyzji Rady Ligi Narodów w sprawie poczty polskiej w Gdańsku. Wygłoszone przemówienia były pełne napaści pod adresem Ligi Narodów i Polski. Uchwalono następnie rezolucję podkreślającą, że wyrok Ligi Narodów poderwał wśród ludności

ATRAKCYJNA NOWOŚĆ!

TATJANA

WIELKI ATUT FILMOWY!

30127

MOMENT KULMINACYJNY!

Gdańska zarżanie do Ligi Nar., że orzeczenie komisji rzeczoznawców nie było wcale umotywowane i że wreszcie Rada Ligi Nar. zlekceważyła poważne kastrzożenia Gdańska. W końcu rezolucja domaga się, aby po przewidzianym w decyzji genewskiej trzymiesięcznym terminie, sprawa poczty została ponownie uregulowana na zasadach prawa sprawiedliwości. —

Po uchwaleniu rezolucji i odśpiewaniu pieśni „Deutschland über alles”, tłum podniecony przemówieniami oraz kilkudniową agita-

cją tutejszej prasy niemieckiej, wśród burzliwych okrzyków „precz z Polską” i „precz z Ligą Narodów”, przyguszczał szturmowy do porozwieszanych w różnych punktach miasta polskich skrzynek pocztowych. Napaść trwała do późnego wieczora i została udaremniona przez energiczne wystąpienie policji. — W czasie jednej z takich napaści przed skrynkami, na ulicy Długiej, tłum napadł na dwóch polskich dziennikarzy, których jednak policja zdołała wydrzeć z rąk tłumu i odprowadzić na bezpieczne miejsce.

Nowy plan sanacyjny finansów polskich.

Kluby sejmowe przygotowują się do ataku. Losy rządu premiera Grabskiego pod znakiem zapytania.

(Telefmem od naszego korespondenta)

Warszawa. (z) Pisma warszawskie pomieszczają inspirowane przez Ministerstwo Skarbu wiadomości o intensywnym tempie prac przygotowawczych nad wykreśleniem nowego planu sanacyjnego finansów polskich. Wiadomości te mają na celu podzielać z jednej strony uspokajająco na opinie publiczną, z drugiej zaś strony oddają istotny stan rzeczy. Ministerstwo Skarbu musi bowiem być przygotowane na stoczenie ostrej kampanii z chwilą zwołania sejmu. Chociaż bowiem przeważną część posłów dotychczas dość bezkry-

tycznie śledziła przebieg procesu sanacji, te raz w różnych klubach przygotowują się do ataku, a od przebiegu tej kampanii zależy będą losy rządu premiera Grabskiego. Dziś zakończone będzie także układanie listy organizacji gospodarczych, które mają wyznaczyć przedstawicieli do tymczasowej rady gospodarczej. Na zwołaniu jej w obecnej sytuacji zależy niezmiernie rządowi, aby w nowych swoich planach sanacyjnych móc znaleźć pod stawy, a zarazem podzielić się z jakimkolwiek odpowiedzialnością za nowe kroki.

Naprawa polskiego bilansu handlowego. Wzrost eksportu polskiego.

(Telefmem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Prasa berlińska podaje depeszę z Warszawy stwierdzającą naprawę polskiego bilansu handlowego. Pisma niemieckie zaznaczają, że eksport polski wzrósł o-

statnio bardzo znacznie, import zaś zmalał. Okoliczność powyższa naprowadza na myśl, że zarządzenia premiera Grabskiego, wydane swego czasu, były skuteczne.

Banki, które nie działały na szkodę państwa, otrzymają doraźną pomoc rządową.

(Telefmem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Premier Grabski przyjął delegację przedstawicieli banków, którei oświadczył, iż rząd zdaje sobie sprawę z konieczności doraźnej pomocy dla tych banków, co do których niema żadnych wątpliwości, że nie działały na szkodę państwa. Na ten cel przyznacza rząd fundusze państwo- we; aby się zaś uchronić przed użyciem tych

funduszy przez banki na spekulację dolarowa, zabezpieczone w kosztach kredytowym głos decydujący przedstawicielowi Banku Polskiego. Ponadto ustanowiono regule, że tylko te banki uzyskują pomoc, które na mocy uchwały swej rady nadzorczej zgodzą się na to, aby kontrolę nad bankiem sprawował komisarz rządowy.

Projekt wprowadzenia złotego hipoteczn.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W dniu 22. bm. odbyło się posiedzenie Rady Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, na którym dyskutowano w sprawie projektu wprowadzenia złotego hipotecznego — projektu zreferowanego przez barona Bataglie. W dyskusji ujawniła się

znaczna rozbieżność zdań, przyczem przedstawiciel bankowości, były podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Fajans, poddał referat ten wyczerpującej krytyce, wykazując iluzoryczność korzyści, wpływających z wprowadzenia złotego hipotecznego.

Zakulisowe rokowania w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Anglja odstępuje Niemcom część posiadłości kolonialnych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z Brukseli donoszą o zakulisowych rokowaniach w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Nar. na podstawie udzielenia Niemcom mandatu kolonialnego. — Anglja ma rzekomo przyrzec Niemcom, że odda im mandat nad swoją częścią Togo oraz Kamerunu, jeżeli Niemcy przystąpią do

Ligi Nar. w określonym terminie. Również „Berliner Ztg. am Mittag“ podaje wiadomość o angielskiej ofercie kolonialnej zaznaczając, że Anglja oferuje Niemcom zamiast, że jest to zbyt drobna część dawnych posiadłości kolonialnych niemieckich.

Ameryka popiera Turcję w sprawie Mossulu.

WARSZAWA. (AW). „Gazeta Por.“ donosi, iż całe stanowisko Turcji w sprawie Mossulu należy tłumaczyć ci-

chem poparciem Stanów Zjednoczonych, gdyż kapitaliści amerykańscy liczą na koncesje naftowe w Mossulu.

Udział Polski i Czechosłowacji w konferencji paktowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z). „Natin“ publikuje oficjalny komunikat, że w konferencji paktowej brać będą udział również mi-

nistrowie spr. zagr. Polski i Czechosłowacji. Konferencja ta odbędzie się według wszelkiego prawdopodobieństwa w Locarno.

CO BĘDZIE ZA 10.000 LAT?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Były wódz w walkach Boerów przeciw Anglii, generał Smuts, wystąpił w towarzystwie naukowem brytyjskiem z odczytem, w którym wykazał, że oziębienie się temperatury światowej postępuje bardzo szybko i za 10.000 lat nastąpi na kuli ziemskiej nowa epoka lodowa.

NOWY RZĄD KOWIENSKI.

Kowno, 23 września. (Pat.). Według statnich wiadomości nowy gabinet będzie miał przypuszczalnie następujący skład: prezesem rady ministrów będzie dotychczasowy prezes sejmu Bystras, min. wojny Draugalis, min. finansów Karvolis, min. spraw wewn. Dziulejkis. Na ministra spraw zagr. upatrzony jest profesor uniwersytetu, członek partji chrześc. - dem., Reynys. W razie nieprzyjęcia przez niego proponowanej teki, objąłby ją prezes rady ministrów Bystras.

FRANCJA OTRZYMA LEPSZE WARUNKI SPŁATY...

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Caillaux oświadczył na zapytanie sprawozdawców francuskich w

Nowym Jorku, iż Francja otrzyma lepsze warunki spłaty od Stanów Zł. niż Anglja i może liczyć na lepsze traktowanie ze strony Stanów Zł. aniżeli Anglja.

BUDŻET NA ROK 1926

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Poszczególne pozycje budżetu państwowego na r. 1926 zostały już uzgodnione. Budżet zamknięto sumą 1900 milionów złotych.

W SPRAWIE NUMERUS CLAUSUS

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Prezydjum (Koła żydowskiego w osobie wiceprezesa Rosmarina i innych posłów zwróciło się do ministra Skrzyńskiego, jako orędownika porozumienia polsko żydowskiego, z prośbą o interwencję w sprawie wprowadzenia przez uniwersytety warszawskie i lwowskie numerus clausus na wydziałach lekarskich. Minister Skrzyński obiecał porozumieć się w tej sprawie z ministrem Stanisławem Grabskim.

Siostra okradła siostrę.

(x) Do policji wpłynęło ciekawe doniesienie s osty przeciw siostrze o kradzież. Manowicia Paulina Domaradzka przyszła w odwiedziny do siostry swej Józefy, dozornicy domu przy ul. Korzeniowskiego l. 9 i tam — korzystając z chwilowej jej nieuwagi — skradła jej torebkę damską z kwotą 40 złotych. „Zdobycz“ znajdowała się pod poduszką.

Ok adziona dała znać o tym objawie „miłości“ rodzinnej — policji.

Wczorajsze aresztowania.

(x) Za włóczegostwo spoczęli wczora w aresztach policyjnych lwowskich: Julja Łaszkiwicz, Zofja Rubacka, Wasyl Waszczyszyn i Zdzisław Podhalicz; za przebicie nożem Michała Kachaniuka — Jan Semczyszyn; za ciężkie poranienie Jakóba Heschesa — Jakób Karol Methbreter; za awantury w stanie pijanym Marja Susłowska, Katarzy na Winińska i Magdalena Barowicz.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

(c) Izba handlowa i przemysłowa odbyła wczora pierwsze swe powakacyjne posiedzenie. Był na niem obecny prezes Izby skarbowej p. Weinfeld. Obrady były ożywione, a rozpoczęły się sprawozdaniem z czynności Izby za ubiegłe trzy miesiące; składali je pp. dyr. Trawiński, dyr. Tenner i referent Mund, którzy między innemi przedstawili zabiegi Izby u władz w sprawach ulg podatkowych dla przemysłowców i kupców. Nad sprawozdaniem rozwinęła się dyskusja, którą otworzył prez. Kolischer uwagami na temat obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej. Inni mówcy przedstawili katastrofalne położenie w poszczególnych działach przemysłu. Wkońcu przyjęto wniosek p. Maksymowicza, aby Izba zwołała ankietę w celu obmyślenia środków dopomożenia kupiectwu w dzisiejszej sytuacji, oraz wniosek p. Chajesa, aby Izba oświadczyła się za koniecznością powołania stałej Rady gospodarczej jako urzędowego organu doradczego.

Sprawa Ma-za-gi.

(x) Z powodu wiadomości o zamknięciu będącej własnością aresztowanego Pistynera fabryki skór Ma-za-gi, skutkiem czego 1400 robotników bezrobotnych znalazłoby się na bruku, zwróciło się województwo lwowskie do tymczasowego zarządu fabryki z żądaniem, by zaniechano zastanowienia ruchu w fabryce, lub podano przyczyny faktyczne wstrzymania pracy. Lokaut byłby szkodliwy dla skarbu państwa, ponieważ nowa masa bezrobotnych musiałaby otrzymywać zasiłki rządowe. W odpowiedzi na to zarząd tymczasowy oświadczył, że nie jest w stanie z powodu braku kredytu itd. prowadzić dalej fabrykę, przeto ruch w niej musi zostać wstrzymany.

KTO ZABIŁ?**TEATR ŚWIETNY: APOLLO**sensacyjny dramat kryminalny z uroczą artystką **Betty Compson** w gł. roli.
Nadprogram: **Humorem tryskająca Komedja?** 30728**Z OSTATNIEJ CHWILI****Drugi dzień rozprawy Filasiewicza.****Oskarżony zeznaje co do krytycznego dnia mordy.**

(d) Jak wielkie jest zainteresowanie wśród publiczności rozprawą Filasiewicza, świadczy olbrzymi tłok ciekawych osób do sali rozpraw. Już po godzinie ósmej rano do gmachu sądowego przybyło wiele osób, aby jak najprędzej dostać się do ławek na widowni i zająć najlepsze miejsca. Naturalnie, jak wczoraj, dziś tak samo wśród publiczności przewagę stanowią panie. Ładne i brzydkie, młode, starsze i stare. Z arystokracji, towarzysztwa, pół i ćwierć świata. Młodzieży płci męskiej także dość, a uwagę powszechną zwracają również typy podtatusiałych lubieżników, chcących usłyszeć wiele pieprznych historyjek.

Asysta policyjna z tego względu jest znacznie silniejsza. Dzięki zarządzeniu komisarza Konarskiego ławki dziennikarskie pilnie są strzeżone przez stróżów bezpieczeństwa, aby tak zwane „pluskwy dziennikarskie” nie przeszkadzały sprawozdawcom w ich żmudnej pracy dziennikarskiej.

Punktualnie o godz. 9 rano dozorca więzienny na salę wprowadził oskarżonego Filasiewicza. Dziś wszedł on śmielszym krokiem i już z pewnym obyciem się z salą i widzami usiadł na ławie oskarżonych. Na widowni poruszenie. Panie oglądają oskarżonego przy pomocy szkieł różnego kalibru i tasonu, poczem „na uszko” szepczą sobie wzajemne sprostżenia.

O godz. 9'20 sędziowie przysięgli zajęli swoje miejsca, poczem zjawił się trybunał, a przewodniczący r. Antoniewicz otworzył dalszy tok rozprawy, przystępując do przesłuchania oskarżonego co do chwili spotkania się jego z śp. Kornellą w cukierni Zaleskiego, na czem przerwano wczorajszą rozprawę.

Po stosownym pytaniu przew. oskarżony w dalszym ciągu swego opowiadania twierdzi że gdy śp. K. wszedł do cukierni Zaleskiego po krótkiej rozmowie przysiadł się do stolika tegoż w ostatnim pokoju cukierni. W czasie rozmowy K. wyraził życzenie usłyszenia radio - koncertu, wobec czego osk. nie mógł mu przyrzec ułatwienia w usłyszeniu tego koncertu, gdyż już powziął zamiar popełnienia samobójstwa, o czem też K. zaraz na miejscu zakomunikował. Na to Kornella oświadczył mu, że należy do „szczęśliwych ludzi”, którzy to mogą uczynić.

Przew.: Czy u Zaleskiego była z wami jaka kobieta? O tem wciąż przewiła się w toku śledztwa. — —

Filasiewicz: Nie. —

Następnie twierdzi F., że wyszli z cukierni i udali się do handelku Musiałowicza, gdzie usiedli w drugim pokoju. Tu pili wódkę „allasz” i jedli „kanapki”. Wtedy w czasie rozmowy K. dowiedziawszy się, że osk. chce zastrzelić się w Parku Stryjskim, radził by

udał się lepiej na ementarz Łyczakowski i to wcześniej przed zamknięciem bramy ementarnej. Nadto pytał się oskarżonego, czy ma przy sobie jakiś dowód ewentualnie kartkę, na popełnienie samobójstwa, a to dlatego, że Kornella chciała z nim pójść na ementarz i być obecnym przy scenie samobójstwa. Chodziło mu o to, aby potem Kornelli nie podejrzano o zastrzelenie oskarżonego.

Filasiewicz nie był zdecydowany na samobójstwo na ementarzu, a poszedł tam tylko dla zaznania wrażenia na ementarzu, lecz w chwili, gdy szedł na ementarz, nie miał jeszcze stanowczego postanowienia, że tam zakończy życie. Przyznaje też oskarżony, że u Musiałowicza pokazywał Kornelli browning.

W toku rozmowy wyszedł z handlu Musiałowicza na ulkę, kupił papier listowy i na piśmie do pewnej osoby krótki list, że popełni samobójstwo, poczem po wrzuceniu tego listu do skrzynki pocztowej, wrócił do Mus., gdzie na niego czekał K. Po zapłaconiu za wódkę i przekąski wyszli około godz. 5.30 wieczorem.

W kierunku ementarza poszli ulicami Akademicką, Szymona, Batorego oraz placem Bernardyńskim i Piekarską ulicą, a wreszcie przeszli bramę ementarną. W czasie chodu rozmawiali o potocznych rzeczach i o sporcie, a niezawodnie także o samobójstwie. Wtedy K. pytał się go, czy nie żał mu schodząc z tego świata, porzucić umiłowany go sportu. Wówczas u wylotu ul. Piekarskiej i placu Bernardyńskiego spotkali p. Haladewicza, któremu też kłaniali się.

Na ementarzu poszli główną aleją i doszli do jej końca, gdzie usiedli na ławeczce po prawej stronie aleji.

W tem miejscu oskarżony agnoskuje miejsce ławeczki na okazany mu planie przez przewodniczącego, sporządzonym przez policję w śledztwie, poczem powiada, że na samym ementarzu obaj rozmawiali już o zamierzonym samobójstwie oskarżonego. Jakże wówczas słowa padały, tego już sobie nie przypomina.

Na ławeczce Kornella odrazu zaczął mówić „coś” na temat kobiet, wówczas oskarżony na to specjalnie nie zwracał uwagi. W tem uderzyło go, że o jednej z pań z towarzysztwa Kornella wyraził się bardzo niepoehlebnie. To samo następnie powtórzył o jednej z panienek, co też oskarżonego silnie wzburzyło.

Wówczas Filasiewicz zażądał, aby Kornella cofnął swoje powiedzenie lub też powie dział, że to nieprawda. On tego nie uczynił i jak powiada oskarżony, od tej chwili zatracił już wszelką pamięć i wie tylko tyle, że strzelił, a po strzale pierwszy uciekł.

W chwili, gdy odajemy niniejszy numer na prasę Filasiewicz zeznaje dalej.

Dalszy ciąg dzisiejszej rozprawy podany w jutrzejszym numerze.

Wiadomości giełdowe.

Dzisiejszy kurs do'ara w wolnym obrocie we lwowie zł. 6'44.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSK. we Lwowie.

TEATR WIELKI.

Czwartek 24 i piątek 25 „Romans zeszytowy” (Kolportage) kom. w 3 aktach z prologiem Jerzego Kaisera.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 24 „Taniec o północy” sztuka w 4 akt. Karola Mere.

Piątek 25 „Lyzistrata” operetka w 3 akt. z muzyką Pawła Linckego.

NOWE PREMIERY. Najbliższą premierą w Teatrze Wielkim będzie arcydzieło Lucjana Rydla „Zaczarowane koło” od kilkunastu lat nie grane we Lwowie. Dzieło to w nowej wyborowej obsadzie najwybitniejszych sił scen lwowskich, oraz w nowych dekoracjach i kostiumach, wznowiona będzie z największą starannością i pietyzmem.

W Teatrze Nowości odbywają się próby z szampańskiej farsy paryskiej Feliksa Gaudera pt.: „Dwaj mężowie Pani Marty”. Dział operetkowy przygotowuje premierę nowej operetki Waltera Socho p. t. „Jej wysokość tancerka”.

NAUKA O POLSCE WSPÓŁCZESNEJ. Na ten temat wygłosi w dniu 25 bm. tj. w piątek o godz. 7-mej wieczór w sali Tow. Pedagogicznego ulica Zimorowicza 17 odczyt prof. dr. K. Sochaniewicz. Po odczytce nastąpi dyskusja.

LWOWSKIE TOWARZ. LEKARSKIE. Posiedzenie naukowo odbędzie się w piątek dn. 25 wrze śnia br. o godz. 6-tej wiecz. Porządek dzienny: 1) Pokazy chorych; 2) Wykład dr. H. Schusterówny: „Etiologia nowotworów w świetle najnowszych badań”.

(!!) **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Na zarządzenie zast. przewodniczącego Sekcji pierwszej (opieki społecznej) dr. Poratynskiego zebrała się Sekcja pierwsza na posiedzenie dnia 22 bm. w sali Korniaktów, ażeby przy tej sposobności oglądając ten piękny zabytek dawnej przeszłości.

Dr. Czołowski, jako gospodarz powitał Reprezentację miasta i w krótkim przemówieniu zaznaczył zebranych z historją tego zabytku, którego data powstania sięga r. 1580, a który pod względem architektonicznym ma ogromną wartość i jest dobitnym dowodem świadczącym o wielowiekowej polskości m. Lwowa.

Z porządku dziennego uchwalono: 1) wyasygnowanie przełożonej m. zakładu przy u. Zborowskiej zaliczki 300 zł. na przybory szkolne; 2) tej samej przełożonej wypłacić 82 zł. 45 gr. tytułem opłaty Kasy chorych za służbę; 3) z tego samego tytułu przełożonej zakładu dla nieuleczalnych przy ul. Bilińskich wypłacić 109 zł. 35 gr.; 4) dziewięciu ubogim udzielić stałych wsparć miesięcznych po 10 złp.

W dalszym ciągu w przedmiocie zwalczania zebraństwa uchwalono: „Sekcja I. uważa wykonanie uchwały ankiety, powołanej do zwalczania zebraństwa, zdążającej do stworzenia we Lwowie „Domu pracy” za konieczne. Wobec oświadczenia Dep. technicznego, że miejsce do tego wybrane (bok zabudowania Braci Alberta) nie nadaje się do tego celu, zwraca się Sekcja I. do Departamentu Opieki Społecznej, ażeby w porozumieniu z Dep. technicznym w najbliższym czasie wskazał inne odpowiednie miejsce i przedstawił wnioski”.

Pogrzeb ofiary morderstwa w klasztorze.

(c) Dziwnym zbiegiem okoliczności, w tym samym czasie, gdy ks. Kopacza w towarzystwie kom. Batorskiego i dwóch funkcjonariuszów policyjnych odwożono karetką więzienną z aresztów policyjnych do więzienia sądowego, odbywał się pogrzeb jego ofiary, s. p. ks. Jana Ideca. Miał on charakter wprost manifestacyjny.

Choć pogrzeb był wyznaczony na godzinę 3. po południu, już na długi czas przedtem zaczęły się zbierać pod szpitalem Żalogi przy ul. Łyczakowskiej tłumy ludzi, które, rosnąc nieustannie, zmieniły się w olbrzymie, wielotysięczne mrowisko ludzkie.

Wśród tych, którzy przyszli oddać ostatnią posługę nieszczęśliwej ofierze zbrodni obłąkańca, widziało się wiele wybitnych osobistości naszego miasta, przede wszystkim ze sfer wojskowych, z gen. Malczewskim na czele. Z Lublina przyjechały na pogrzeb delegacje wojskowe, z o'one z kapelanów-kolegów zmarłego, oraz wyższych oficerów. Stawilo się także bardzo licznie duchowieństwo, oraz bractwa zakonne. Przed budynkiem szpitalnym ustawiono kompanję honorową 40 p. p. wraz z orkiestrą.

Kondukt żałobny wyruszył ze szpitala o godz. 3 po południu. W czasie tym, z po-

wodu olbrzymiego natoku publiczności, ruch tramwajowy w ul. Łyczakowskiej został wstrzymany, gdyż niepodobieństwem było przedostać się przez tę zbite masy.

Po wyruszeniu ze szpitala, kondukt skierował się w górę ul. Łyczakowskiej i zatrzymał się pod kościołem św. Antoniego.

Tutaj zdjęto trumnę z karawanu i wniesiono ją do kościoła, gdzie zostały odprawiane egzekwie. Następnie trumnę znów złożono na karawanie i olbrzymi pochód, przy dźwiękach orkiestry, ruszył w kierunku cmentarza. Tutaj już oczekiwały jego nadejścia nowe tłumy, tak, że musiano kordonem policyjnym odgrodzić wejście na cmentarz i wpuszczano do wnętrza jedyne reprezentantów i delegacje, a przeważna część publiczności musiała zos ać u wrót cmentarza.

Tutaj, po odprawieniu modłów i odśpiewaniu pieśni żałobnych przez duchowieństwo i bractwa zakonne, złożono trumnę ze zwłokami ofiary tragicznego wypadku do grobu, na którym za chwilę we łzach po drogiej siracie pozostała już tylko najbliższa rodzina, przybyła na ten smutny i tak bolesny dla niej obrzęd z pod Krakowa

Banda „Panicza“ znowu na widowni!

Panika w powiecie łańcuckim i pościg.

(x) Banda „Panicza“ grasuje dalej w różnych powiatach Małopolski, a policja nadaremnie poluje na nią. Seiga ją także od czasu do czasu wojsko, a razu pewnego czyniły usiłowania, by Panicza schwytać, nawet dwa pełne pułki piechoty. Obławy po lasach i wertepach nie przyniosły konkretnych wyników. Panicz przez dłuższy

czas ukrywał się, a przed paroma dniami wypłynął znów w lasach powiatu łańcuckiego. Banda, ukazawszy się tam, wzbudziła już wśród ludności szalony popłoch i panikę. Wszczęły za nią pościg ponownie silne oddziały wojska i policji pieszej, oraz konnej, dotychczas bez konkretnego rezultatu.

(!) Sekcja druga (skarbową) obradowała dnia 22 bm. wieczorem pod przewodn. r. m. dyrektora Terenkoczego. Między innymi uchwalono: przyjąć do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie p. Jurkiewicza z administracji bazaru przy pl. Krakowskim i w hali targowej przy pl. Halickim za II. kwartał 1923 i udzielić mu absolutum; nie przyznać zawodom piłki nożnej, urządzonym przy współudziale drużyn zagranicznych znanion użyteczności publicznej i pobierać podatek od biletów wstępu na te zawody w wysokości 40 procent. W końcu uchwalono przyjąć do wiadomości sprawozdanie delegatów z odbytej dnia 12 bm. wizji lokalnej na pl. Solskich, iż plac Solskich nie nadaje się na parcelację tak dla „Związku Obrońców Lwowa“ jak i dla „Związku Legionistów“, wobec czego polecono Magistratowi, by zajął się wyszukaniem innego gruntu miejskiego, odpowiedniego pod budowę budynku dla wspomnianych Towarzystw.

Z LWOWSKIEGO RADJOKŁUBU. Posiedzenie zarządu pierwszego radjoklubu we Lwowie odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 7-mej wiecz. ul. Bourlarda 5 Instytut technologiczny.

„GWIAZDA“ urządzi w niedziele dnia 27. b. m. w dużej sali Stow. „Dancing“ dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 6-tej wieczorem.

KONCESJE TOWARZYSTW OKRĘTOWYCH. Dowiadujemy się, że linja okrętowa „Canadian Pacific Railway“ również otrzymała koncesję na sprzedaż biletów emigrantom. Wobec tego towarzystwo to ma prawo sprzedaży kart okrętowych do wszelkich miejscowości w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych i pasażerowie otrzymują wizy Urzędu Emigracyjnego na wyjazd do Kanady i Stanów Zjednoczonych bez żadnych ograniczeń.

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ we Lwowie (ul. Snopkowska l. 47) ogłasza wpisy na Kurs Elektrotechniczny Wieczorny i Kurs Radiotelegrafii, w dn. od 25—30 września. Wpisy przyjmuje sekretariat w godz. od 11—12-tej. 2595

ZDZIERSTWO W KAWIARNI „WARSZAWA“. Do redakcji naszej zgłosił się student medycyny p. Wl. O. z Warszawy z zażaleniem na stosunki, panujące w kawiarni „Warszawa“. P. W. O. przyszedł do kawiarni o godz. trzy na 10. Podano mu małą szklaneczkę czarnej kawy, za którą zażądano 1 złotego, cztery ciastka, za które zażądano 1 zł. 60 groszy. Prócz tego zażądano od p. W. O. za 8 „damskich“ papierosów 45 groszy („damski kosztuje w trafice 2 i pół grosza). — Prócz tego, ciastka podano p. W. O. „do ręki“, bez żadnego talerzyka, w sposób najbardziej niehygieniczny. Przypuszczamy że zarząd tej ka-

wiarni wglądnie w anormalne stosunki i nie dopuści aby na przyszłość zdarzały się podobne wypadki obdzierania gości.

(x) AUTA „TRACAJA“ DALEJ PRZECHODNIÓW. Wczoraj auto nr. 7414, prowadzone przez szofera Franciszka Świerkuna, zam. na Pohulanca 4, potrafiło na ul. Bochnów 70-letnią panią Czopp, zam. przy ul. zamkowej 10, powodując u niej kontuzje. Pogotowie pozostawiło ją w opiece domowej.

(x) SŁUŻĄCA ZŁODZIEJKA. 17-letnia Maria Krolak, służąca u Marii Hubertowej, przy ul. Bandurskiego 6, skradła jej łyżki srebrne, koc i drobizgi, poczem zbiegła.

(x) KRWAWA BÓJKA DWÓCH CHŁOPCÓW. U wylotu ulicy Snopkowskiej na pole Koziełnickie doszło wczoraj do krwawej sceny na tle sporu o gołębie między 16-letnim Józefem Zajackiewiczem i 14-letnim Stanisławem Morawskim. Morawski w czasie bójki wyjął z kieszeni nóż i zadał nim przeciwnikowi kilka ciosów w plecy. Pogotowie rat. odwoziło ofiarę dżkich apaszowskich instynktów do szpitala.

(x) ŻELAZO W OKU. 52-letni Aleksander Mandiuk z Oleska, pow. złoczowski, w czasie pracy doznał uszkodzenia prawego oka od odłamka żelaza. Przewieziono go do szpitala we Lwowie.

(x) BRAT PRZEBIL BRATAM Ignacy Cwiniar przebił nożem w okolicy lewego boku brata swego Antoniego Cwiniara, liczącego lat 36, a zam. we wsi Hodowicach. Przewieziono rannego do szpitala powsz. we Lwowie.

REFORMA PRAWA MAŻEŃSKIEGO przez s. p. Zygmunta MANDLA, adwokata w Krakowie, omawia problemu rozwodu, separacji, ślubów cywilnych itd. według prawa trójpaństwowego. Do nabycia w księgarniach: u autora Kraków, Rynek gł. 22. Cena 3 złote 2575

„MEWA“ herbata i kawa
Rzeźnicza 16
CUKIER o 5% niżej cen rynkowych. 2411

W sprawie rewizji koncesji alkoholowych
ndzielać będzie członkom wyjaśnień Korporacja
Gospodnio-restauracyjna, Rynek 22. 30723

Najstarsza we Lwowie
wyższa dziewczęcisklasowa szkoła

SS. BENEDYKTYNER Odm.
uprawnijająca do przejścia na dwuletnie państwowe kursa seminarjalne, dająca młodzieży żeńskiej ogólne praktyczne wykształcenie — przyjmuje

Wpisy do 30 września włącznie w bud.
Wpisy klasztornym przy ul. Starobkowskiej l. 19, wejście naprzeciw zakrystji katedry o. m.

Opłata bardzo umiarkowana. —

Poskromiona poskromicielka.



— Och, mój Boże!... mysz!
(„Matin“, Paryż).

RINO „NOWOŚCI” **AMERYKANKA** W głównej roli królowa mody 30760 GLORIA SWANSON.

Nadzwyczajny program:

W ucieczce przed „duchami”

Przygoda 19-letniej panny na cmentarzu Łyczakowskim.

(x) Wczoraj na cmentarzu Łyczakowskim wydarzyła się ciekawa scena. Otu 19-letnia Marja X., zamieszkała przy ul. Zamarstynowskiej 47 udała się na cmentarz, by odwiedzić grób jednej z swoich krewnych. Przejdźszy jakiś czas na grobie, zdrzemnęła się. W czasie snu jej spadł z drzewa owoc kasztanu i uderzył ją w głowę. Marja obudziła się. Równocześnie usłyszała wśród zapadającego już z nroku wypowiedziane tuż obok słowa. Nie orientując się, że pocho-

dziły one od żywych obok stojących ludzi dziewczyna narobiła krzyku, wołając, że pojawiły się duchy i rzucając na nią kamieniami. Następnie w śmiertelnej panice rzuciła się do ucieczki ku bramie cmentarnej i pogubiwszy po drodze torebkę i kapelusz koło bramy zemdląca. Powstało zbiegowisko a ludzie zajęli się cuceniem przerażonej, która nie mogła pojąć, że duchów w dobie obecnej już niema.

Dwa wyroki śmierci w Przemyślu.

(Od naszego korespondenta).

Dnia 19. b. m. zapadł w tut. sądzie okręgowym wyrok śmierci. Na ławie oskarżonych zasiadli Władysław Kułaczkowski rolnik z Bolanowic, Iwan Bereza i Stefan Łabik z Bolanowic, oskarżeni o morderstwo popełnione na osobie śp. Wasyla Berezy w Bolanowicach.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli potwierdzili pytanie w kierunku zbrodni morderstwa co do Kułaczkowskiego i Berezy, zaś co do Łabika zaprzeczyli. Wobec tego Trybunał zasądził Kułaczkowskiego i Berezę na karę śmierci zaś Łabika uwolnił.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 23. września.

Z TEATRU. To, co nam teatr Fredry dał w ubiegłą sobotę, wznowienie „Wiernej kochanki” Płafkowskiego, było prawdziwą biesiadą artystyczną. Jak na pierwsze powakacyjne przedstawienie — grano istotnie bez zarzutu. Doskonalią parę dziedziców stworzyli pp. Wostrowska i Nawrocki. Role poręcznika, p. Orwicz, p. Marji, p. Kuźmińska, oddane były równo, nadzwyczaj starannie, z wysubtelniomem cieniowaniem. Doskonaliśmy w aparycjach, masce i grze był p. Ryś, jako Major. P. Ostropolski wkładał w swoją postać, ile tylko mógł, siły i pracy. Udatne kreacje stworzyli pp. Białoskórski, Korczowski, Sulkowski i Brach. P. Stasiuk za swą epizodyczną rolę zbierał przy otwartej kurtynie liczne oklaski. Wystawa staranna, początek punktualny, przerwy zdaloby się o ile możności, skrócić. P. Orwiczowi, jako reżyserowi, można powinszować sukcesu.

O POLICJI PAŃSTWOWEJ. Z okazji jubileuszu dziesięciolecia policji państwowej — wydała komenda X okręgu broszurę, traktującą o powstaniu danych historycznych, pracy i rozwoju policji państwowej województwa stanisławowskiego.

SUKCESY STANISŁAWOWIANKI W STOLICY. P. Modrzewska, stanisławowianka, odniosła w Warszawie rzetelny sukces w „Pannie służącej” Hennenquina. Prasa stołeczna wyraża się o niej z najwyższym uznaniem, stwierdzając, że „p. Modrzewska szybkoimi krokami idzie naprzód i wkrótce stanie niewątpliwie w szeregu najlepszych aktorek w dziedzinie lekkiej komedji i farsy. P. Modrzewska, która znamy z występów w „Tancerce” Lengyela, nie zapomina i o nas, gdyż rychło przyjedzie na kilka gościnnych występów.

PRZESTĘPCZOŚĆ W WOJEWÓDZTWIE STANISŁAWOWSKIM. Wedle urzędowych danych statystycznych, przestępczość w województwie stanisławowskim przedstawia się za rok 1925 następująco: od stycznia 1925 do września

przestępstw natury kryminalnej i administracyjnej zameldowano 49.856, wykryto 48.731, przestępstw zdrady głównej wykryto 16, rabunek w bandach zameldowano 1, wykryto 4 (3 z r. 1923), rabunek zwyczajny — zameldowano 31, wykryto 25, morderstwo w bandach — zameldowano 2, wykryto 2, morderstwo zwyczajne — zameldowano 41, wykryto 48 (7 z poprzednich lat), kradzieże kasowe z włamaniem — zameldowano 1, na razie niewykryte, kradzieże koni — zameldowano 12, wykryto 9. W stosunku do ubiegłych lat — statystyka wykazuje znaczną poprawę stosunków bezpieczeństwa.

NA PERYFERJACH KREW SIĘ LEJE. Na powracającego z Opryszowiec do Stanisławowa Jakóba Hryńkowa napadł z zasadzki Stefan Lubczyński, lat 42, będąc zupełnie w stanie pijanym. Apasz wyciągnął nóż i zadał mu kilka ciężkich ran w okolicy serca. Doniesiono go do tub sądu.

SAMOBÓJSTWO Z POWODU WYMÓWEK. W Mikuliczynie popełnił samobójstwo Stefan Gawlik, z powodu wymówek brata, u którego służył. Z jego przyczyny mianowicie zginęła krowa, a kiedy jej nie mógł odszukać a brat nie szczenił mu ostrej nagany, z rozpaczyny udał się do pobliskiego lasu i powiesił się na drzewie.

J. Z.

Kronika sportowa.

PILKA NOŻNA.

W najbliższą niedzielę o godz. 11.30 odbędzie się najciekawsze w okręgu spotkanie między

POGONIĄ I CZARNYMI.

Obie drużyny walczyły ze sobą ostatnio dnia 3. Maja br. z wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

Zawody te budzą olbrzymie zainteresowanie wszystkich rzesz sportowych Lwowa ze względu na szaloną ambicję obydwu drużyn — które nigdy tych zawodów nie lekceważy.

Składy drużyn podamy jutro.

W SOBOTĘ o godz. 3-ciej gra Lechia z nasmeną o puchar LZOPN-u na boisku Hasmonci.

„KUPON WIECZKU”

Nr. 27

Wyciąć i dołączyć do rozwiązania!

LWÓW—SAMBOR 5:0. Reprezentacja Lwowa złożona wyłącznie z graczy Lechji oraz Senszala z Orlat z łatwością pokonała reprezentację Sambora.

TYTUŁ MISTRZA ARMJI NA ROK 1925 zdobył 58 pp. z Poznania. Ci, którzy w ciągu dwóch dni zamieszkiwali w Agricoli obserwując walkę czterech najlepszych drużyn wojskowych muszą zachować dla 58 pp. podziw i uznanie. Chyba tylko „pierony” poznańskie mogą tak walczyć. W sobotę 19. bm. grał 58 pp. z naszą 19-ką. Dwie godziny trwała walka i nie dała pożądanego rezultatu. Ze 19-ką nie wygrała tych zawodów winę ponosi też, który drużynę ustawił. Drapała zamiast w ataku grała na bramce, nie było więc kierownika ataku, gdyż Müller z powodu kontuzji, statystował. Lewy łącznik Blind psuł każdą pozycję. Na dobitkę przestrzelono dwa rzuty karne. Ciemno już było kiedy sędzia po dwugodzinnej walce odgwiżdżał zawody z wynikiem 3:3. W niedzielę 20. bm. o godz. 9.30 rano nastąpiło dokończenie zawodów. Szczęście nie opuszczało „pieronów”. Pomimo stałej przewagi 19-stki strzelili w 28 min. bramkę i ostatecznie zawody wygrali w stosunku 4:3.

Nikt nie wątpił, że tytuł mistrza armji wzmnie 1 pp. Leg. Zdawało się, że trzygodzinna walka z krótką przerwą na odpoczynek wyczerpie wkońcu siły Poznańczyków. Okazało się jednak, że wytrzymałość fizyczna, nerwy i ambicja 58 pp. jest niespożyta. W finale wygrali z 1 pp. Leg. 2:1, przyczem 1 pp. Leg. strzelił bramkę z karnego. I tylko w pierwszych dwudziestu minutach legionści mieli przewagę, później zaś Poznańczycy dusili bez ceremonji.

19-stka odczuła zetknięcie się z 58 pp. nader boleśnie. Powrócił do Lwowa kontuzjowany Müller, Bernat, Kopeć i Wacławowicz.

KOPENHAGA—LONDYN 4:2. Amatorzy duńscy łatwo pokonali swych londyńskich przeciwników.

DOTYCHCZASOWY TRENER POGONI p. Fischer odjeżdża na stałą posadę trenera futbolowego do Tryjestu.

TENNIS.

TURNIEJ TENNISOWY. Sekcja tenisowa LKS. Pogoni urządza dnia 26. bm. o godz. 3-ciej popoł. na kortach przy ul. Listopada wewnętrzno-klubowy turniej tenisowy.

KOLARSTWO.

WYŚCIG KOLARSKI na 50 klm. o mistrzostwo Lwowskiego Tow. Kolarzy na rok 1925—26 i bieg klubowy na 10 klm. odbędzie się w niedzielę 27. września, a w razie deszczu w następną niedzielę.

Do współudziału w pracy na starcie i mecie zaprasza się członków LTKM.

Start biegów odbędzie się o godz. 9.30 rano na 5-tym klm. szosy Janowskiej, dziesięć minut drogi od tramwaju.

Zapisy do piątku przyjmuje firma Walukiewicz, ul. Akademicka 15. Od siodełka wpis 1 zł.

Herbata Riedla 24

NASZ FILATELISTA.

O ORYGINALNYCH MARKACH BOLIWIJ

(mf) By zrozumieć znaczenie naszych dzisiejszych ilustracji, których wygląd oryginalny zadziwił cały świat filatelistyczny, gdyż żadne państwo nie osiągnęło do odległej, bo czterolub pięć-tysięcznej epokowej skarbnicy dziejowej, by stamtąd zaczerpnąć tyle i tak przepięknych motywów dla marnego znaczka pocztowego, pozwolimy sobie przypomnieć naszym czytelnikom ustępy z dziejów, które niewątpliwie znają z tak barwnych opisów, jakie w młodych latach zajął umysł ich niepodzielnie „Duch puszczy“ a nawet nieśmiertelny Henryk Sienkiewicz.

Rzeczpospolita Boliwia niezwykle przechodziła koleje, zanim doszła do obecnego stanu. Tysiące lat przed odkryciem Ameryki panowali nad południową Ameryką inkas; pod ich panowaniem znajdowała się też dzisiejsza Boliwia. W roku 1538 dostała się Boliwia razem z Peruwią i La Plata pod panowanie Hiszpanów, którzy ogniem i mieczem niszczyli owe kraje, tworzące odrębne wicekrólestwo pod wspólną nazwą Charcas.

Bezgranicznym uciskiem, paleniem na stosach żywcem tysiące krajowców znaczyli Hiszpanie swe rządy nad nieszczęsnymi ofiarami nowej kultury europejskiej. Nic też dziwnego, że często krajowcy podnosili bunt przeciw okrutnym ciemnościom, którym jednak szczęście sprzyjało i wychodził zwycięsko, a mszcząc się naturalnie za usiłowanie wyswobodzenia się z pod władzy tyranów.



niegdy Inkasów, imieniem Tupac Amaru. Zdołał on zorganizować większą rewolucję przeciw Hiszpanii, walczył on dzielnie i uzyskał nawet tytuł króla. Hiszpanie opuścili już byli nawet dzi-

Do rzędu tych, którzy z początku zwyciężali „blade twarze“, należał ostatni z rodu pamiętających się Boliwii i comeli się pod La Plata, gdzie ich obłąkał waleczny Tupac Amaru przez dłuższy czas. Jednak wyczerpały się krajowcom środki i podczas jednej z wycieczek z La Plata, urządzanej przez hiszpańskiego dowódcę Corone-la Rosequina, udało się temu generałowi pobić powstańców i pojmać nieszczęśliwego Tupac Amaru do niewoli. Po długich, najwyszukiwanych torturach, śmierć ulitowała się nad bohaterskim obrońcą swych rodaków i wyzwoliła go z rak krwiożerczego Rosequina.

Hiszpanie okrutnie znów mścił się za bunt przeciw ich tyranii, która jeszcze stokroć więcej zacięła więzy nieszczęśliwej ludności.

Krajowiec tamtejszy, Szymon Bolivar, urodzony w roku 1783 w Caracas, po odbyciu studiów prawniczych na wszechświecie w Madrycie, podróżował po Stanach Zjednoczonych i wróciwszy do ojczyzny, jęczącej pod ciężkim jarzmem hiszpańskim, postanowił je zrzucić i wypędzić ciemności. Stworzywszy tajną juntę, wybrany przez nią naczelnikiem, udał się o pomoc do Lon-

dynu. Tam uzyskał bardzo znaczny zapas broni i amunicji i zaopatrzył także w środki pieniężne, wraca do ojczyzny.

Rok 1811 był początkiem śmiertelnych zapasów skazanych przez Hiszpanów na zagładę miedzianokórców. Przez długich czternaście lat trwały walki aż do chwili, gdy w roku 1825 udało się naczelnikowi wojsk powstańczych Olu-siata zadać hiszpańskiemu wojskom stanowczą klęskę pod miasteczkiem Tomasca a klęska ta położyła kres barbarzyńskim rządóm.

Wdzięczni „dzicy“ w uznaniu zasług Szymona Bolwara około wyzwolenia ich ojczyzny, nazwali kraj swój wedle jego imienia „Boliwii“ a rok 1925, w którym obchodzili setną rocznicę wyswobodzenia ojczyzny, uważają za narodowe święto.

Uroczyste studencie mają uświetnić także i znaczki pocztowe, które nasza dzisiejsza ilustracja przynosi.

Tematu do tychże znaczków pocztowych zaczerpnął zaś rząd boliwijski ze skarbnicy dziejów z przed tysiący lat, kiedy nad narodem panował jeszcze wszechwładny bóg-słońce, a wierni i wdzięczni Inkas wysłali się nad stworzeniem dlań najpiękniejszej świątyni tuż w pobliżu wielkiego jeziora Titikaka. Tysiące lat trwały owe budowle, rzeźby bowiem tak misternie kuto w kamieniu, jakich dziś nigdzie nie dojrzysz! Ale czy to — jak pracownicy krajowcy w swych wierzeniach podają — nadprzyrodzone moce, czy też najwyklesze w owych okolicach bardzo częste wypadki trzęsienia ziemi, które w połączeniu z wielkimi opadami atmosferycznymi i skutkiem tychże wylewami jeziora Titicaca zatapiały owoce mozolnej długoletniej pracy około zbudowania świątyni w Tichu a naku Trzynastu tysięcy lat nie starczyło tedy na spełnienie zamiaru i dokoń-



czenie budowy. I tylko pojedyncze ściany tudzież główna brama przedstawiają arcydzieła „dzikich“ Inkasów.

Podania o zatopionych skarbach sztuki sta-

rodawnej dochowały się do dzisiejszych czasów i dopiero setna rocznica wypędzenia Hiszpanów z Boliwii spowodowała, że na polecenie swego rządu boliwijski ambasador w Berlinie wysłał na miejsce sławnego archeologa Dra Artura Poznańskiego dla zajęcia się odkopaniem owych starożytnych ścian świątyni. I oto mimo upływu kilku zaledwie miesięcy od chwili rozpoczęcia dzieła, udało się p. P. odkryć kilka ścian z artystycznymi rzeźbami, zamierzając sięgającymi przeszłości.

Motywy tych rzeźb posłużyły do odtworzenia trzynastu seryj znaczków jubileuszowych. Po stosownym ułożeniu 43 tych znaczków otrzymuje się całkowity plan owej świątyni w Tichu a naku.

Najznakomitsi znawcy filatelistyki unoszą się nad oryginalnością nowego wydawnictwa tych znaczków i oświadczają jednogłośnie, że stanowią one „cłou sezonu“ na polu filatelistyki!

Ilustracje nasze przynoszą kilka wartości (od pół cent do pięciu boliwarów), a na głównej bramie odtworzonym jest starodawny kalendarz Inkasów z dokładnymi datami hieroglificznymi co do czasu rozpoczęcia orki, zasiewów tudzież żniw.

NOWOŚCI.

Albania wydaje w najbliższych dniach do użytku nowe marki dopłaty. W środku znajduje się orzeł albański, zaś u góry napis „Shteti Shqypetare“, u dołu „quintarka“ (wartość 50 kwintarów).

Prócz tego ukazały się marki na cele dobroczynne znaczki z bojownikiem w środku z ręką na temblaku, obok niego kobieta z dziećciem na ręku. Za temi postaciami wznosi się wysoki dom



a nad nim napis „Rd'hme Mjerimi, Krygi Kuq Shayptar“ i wartość „10 Quintar“.

Angola wydała nowe znaczki, tym razem ząbkowane, po dwa szarej, po 24 c. niebieskiej, po 25 brązowej, po 50 c. fioletowej i po 1 escudo ciemnoniebieskiej barwy.

Belgijskie Kongo wydaje w ciągu bieżącego miesiąca nową markę po 30 c. barwy zielonoliwkowej a to ponieważ 20 c. wysprzedano, a druk nowych tej samej wartości okazał się zbyt techny.

Francja postanowiła wycofać z obiegu kilkanaście wartości a to po 4 c. (czerwone), po 20 c. czerwone, itd.

Włochy wycofały z obiegu znaczki dla kraju Somaliów, na których to znaczkach znajduje się napis wartości w rupiach; zastąpiono je napisem w lirach.

Japonia podwyższyła od 1. października opłatę i wydaje nowy znaczek wartości 13 jen.

Polskie lotnicze znaczki pojawiają się w najbliższych dniach w obiegu. Wartości: po 1 groszu barwy niebieskiej, po dwa grosze pomarańczowej, po 3 grosze jasno brązowej, po 10 groszy ciemnozielonej, po 15 gr. fioletowej, po 20 gr. oliwkowej, po 30 gr. czerwonej i wreszcie po 45 gr. barwy ciemnoniebieskiej.

Tanganika wydaje nowe znaczki z wodnymi znakami, podobnie, jak ostatnio wydane,

Moda w dni deszczowe.



(?) Deszcz pada. Te wszystkie ładne sukienki, które modnisią przygotowała sobie na jesień, aby je mieć w pogotowiu, muszą ustąpić płaszczom najczęściej tym z materiału w impregnowanych. Jednakże, gdy tylko z poza chmur ukaże się słońce, można rozpiąć płaszcz i „puścić go na wiatry“, a z poza rozwiewającej poły płaszcz przegłąda lekka, jasna, uroczo wyglądająca sukienka.

W każdym razie należy mieć taki płaszcz na dni deszczowe.

Rycina naza przedstawia bardzo praktyczny płaszcz tego rodzaju. Zrobiony z trwałego, grubszego materiału wełnianego w kratę czarno-białą, ma krój obszerny, rękawy wszyte i kołnierz, dający się rozłożyć lub dowolnie zapiąć pod szyją. Czarna, skórzana czapeczka uzupełnia praktyczne to ubranie w dni słotne.

Z odmetów nędzy mieszkaniowej. Jeszcze o praktykach pośredników.

(rs) Jeszcze w roku ubiegłym przeciw praktykom nieuprawnionych pośredników mieszkaniowych wystąpiło gremjum biur pośrednictwa kurpna i sprzedaży nieruchomości z okazji aresztowania jednego z takich pośredników Wilhelma Klimescha z ul. Asnyka 8. Gremjum owo podkreślało wówczas, że od takich osobników roją się niektóre kawiarnie i zdzierają oni skórę z łatwoliwnych ofiar. O akcję przeciw nim gremjum apelowało już nieraz do władz. Obecnie w poruszonej przez nas tak aktualnej sprawie otrzymaliśmy stamtąd pismo z wyjaśnieniem, że członkowie gremjum nie zajmują się pośrednictwem pokątnem i paskarskim, które jest dziełem pośredników ulicznych i kawiarnianych. Istniejące agencje mieszkaniowe z koncesjami, a wchodzące w skład gremjum, działają w drodze legalnej. Mimo akcji przeciw niekoncesjonowanym pośrednikom skutków dotąd brak.

Władze nasze wogóle zbyt mało uwagi poświęcają narzucającym się publiczności takim jednostkom, np. z pewnego szynku przy ul. Działyskich, dalej z ul. Gródeckiej 63, Pańskiej 21 itp.

Odnosnie do biura z ulicy Krzywej zasięgnęliśmy następujących szczegółów: Koncesję ma p. M. S., zamężna wdowa po staroście o stałej pensji, przez tego zaś ma koncesję na hurtownię tytoniową. Pomimo, że koncesji na sprzedaż i kupno nieruchomości oraz wynajmu mieszkań — poddzierżawiać nie wolno w trybie ustawy i mimo, że za poddzierżawianie takiej koncesji władze powinny w trybie rozp. min. z 30 września 1857, Dz. PP. 198 wymierzyć karę, p. So. sama koncesję nie wykonuje. Pomijając już to, wedle dekretu kancel. nadw. z 5 lutego 1847 L. 24671 nie wolno wogóle prowadzić kobiecie takiego biura. Jakim więc sposobem p. S. koncesję dostała, to jest zagadką.

Upadek z dachu na bruk.

(x) Onegdaj wieczorem 17-letni czeladnik blacharski Antoni Duda, zajęty przy odnawianiu gmachu więzienia przy ul. Kazimierzowskiej, skutkiem nieostrożności spadł z dachu i doznał kontuzji wewnętrznych.

Nieprzytomnego odwiozło Pogotowie ratunkowe do szpitala.

Rozmaitości.

Horoskopy na zimę. Francuski astronom ks. Gabriel odkrył niedawno nowy sposób ustalania pogody na wiek lat naprzód. Ustalił mianowicie cykl słoneczny, zawiera-

jący 744 lat. Cykl ten się składa z dwóch okresów o 372-ch latach i z czterech okresów o 186-ciu latach każdy.

Z dokładnego badania tych okresów wynika, że lata i zimy jednakowe powtarzają się periodycznie co 372 lata i co 186 lat z małym wahaniem rocznym. I tak np. ostrą zimę 1917 r. poprzedzała podobna w 1544 r. o 373 lata wcześniej.

Z tej kalkulacji nie wesołe płyną horoskopy na zimę 1926 r., bowiem w r. 1553 zima była tak dotkliwa, że wojsko Karola V. prawie doszczętnie wyginęło z zimna przy oblężaniu Metz; w 186 lat później, t. j. w r. 1740 r. zima była również tak ost, że ujście Sekwany zamarzło. Jeżeli do tej

ostatniej doby dodamy 186, to otrzymamy rok 1926.

Powinniśmy więc oczekiwać nadzwyczaj ciężkiej zimy. Zobaczmy, czy horoskopy ks. Gabriela są trafne.

Lwów będzie czysty...

Jest auto, ale drogie. — Troska o śnieg. Tramwaj w roli beczkowsu! — Brańne ulice i place.

(rs) Szereg interesujących ogół mieszkańców Lwowa uchwał zapadł na onegdajszym posiedzeniu Komisji czyszczenia miasta. Przedewszystkiem dowiedział się Lwów z przebiegu tego posiedzenia, że zakupione we Francji auto do skrapiania ulic już nadeszło, ale kosztowało słono, mianowicie koszt sprowadzenia wyniósł 2000 zł., a do 3.000. Za to jednak aparat pomieścić może 3500 litrów wody i opatrzony jest w szczotkę, a w razie potrzeby może pełnić rolę nawet sikawki pożarowej. Dalej dowiedzieliśmy się o wywierceniu nowej studni koło kościoła św. Elżbiety. Na posiedzeniu domagano się słusznie pilnego kropienia placów targowych, uporządkowania rynsztoków przy chodnikach i obmyślenia planu racjonalnego usuwania śniegu, a także zwracano uwagę na zaniedbywanie zasad czystości przez samych mieszkańców. Uchwalono skrapiać ulice przy pomocy m. kolei elektrycznej, a dalej pomyśleć o wybudowaniu placów targowych, uregulowaniu postępu fur na ulicach, wreszcie o zajęciu się nieporządkami na ul. Pełczyńskiej, Pełtewnej, pl. Teodora i tyłu innych...

Z Kraju.

Turka 22 września 1925.

Strajk dzieci szkolnych trwa dalej. — Potworna zbrodnia. — Nekrologia.

Strajk dzieci szkolnych w Isajach trwa dalej. Po korespondencji, umieszczonej we „Wiek“, zaraz zjechał na hospitać inspektor szkolny a jednocześnie ktoś rozpuścił wieść, że już w szkole uczy nowy nauczyciel p. Martyniec, z Jabłonowa do Isaj przeniesiony. Na skutek tej pogłoski poszło do szkoły 20 dzieci, które inspektor zastał w dwuklasowej szkole o 2 silach. Nauczyciel Gawel wykażał 260 dzieci na karę, ale — pytamy — czy to będzie słusznie karać rodziców za to, iż nie chcą dopuścić do zgorzenia swoich dzieci rozwiązłym życiem kierownika szkoły.

Onegdaj zmarł w Dydlowej Stanisław Wolkowicki, marszałek Rady Powiatowej, b. szambelan. Z Jego śmiercią może skończy się nierządna gospodarka Rady Powiat. Poprzedni starostowie robili walaski na rozwiązanie Rady powiatowej, ale Wydział Samorządowy nie śpieszył się zadość uczynić wnioskom starosty a skutek jest ten, że kilku funkcję. Rady pow. ma sędziwa karne o takie sprawy jak budowa mostu na Stryju, zbieranie jaj w całym powiecie na kapno koni itp.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWICZ

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych
Dr. GOLDSTEIN b. elw. kliniki wie-
deńsk i berlińskiej.
ord. 10-12 i 2-5, **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42,
28276

Były lekarz kliniki dentyst. Prof. Weisera w Wiedniu
Dr. Franciszek Bardach
ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej od 9-1
i 3-6 — **SYKSTUSKA Nr. 8, I. p.** 29305

Dr. Zofja Wepper
powróciła i ordynuje w chorobach skórnych i
wenerycznych od 3-5 **Janowska 26** Tel. 25-19,
Kosmetyka lekarska, usuwanie włosów elektrolyz.
brodawek, znamion od 12-1. 28986

ZAKŁAD
DENTYST. Dr. med. W. Grobi H. Grob
Lwów, Legionów 29. Tel. 29-91. 1981

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
oraz kosmetyki.
Dr. SCHWARZ b. sekund. szpit.
państw. Lwów, ul. Słowackiego 4, naprzeciw
główniej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów
elektrolizą i lampą kwarcową. tel. 16-81, **powrócił.**
30758

Specjalista chorób skórno-wenerycznych
Dr. Löwenheck ul. Trybunalska 4
od 8-9 i od 12-5.
(ob. Rynku) Tel. 48-11
30729

WOLNE POSADY

POSZUKUJE służącej umiejącej gotować, tylko z dobrymi
poleceniami. Zgłaszać się: Lwów ul. Dekerta 11 willa.
9237

POSZUKUJE się pp: agentek (ów) do sprzedaży warszta-
cików TEMERYPA na wyjazd na dobrych warunkach.
Lwów Grunwaldzka 12, II: p: drzwi 10. 30629

SLUŻACA do wszystkiego, spokojna, pracowita, zgłosi się
ulica Głinińska 9, drugie piętro na prawo 30591

ZDOLNA zawodowa kasjerka z kaucją potrzebna Hygieny
3 Maja 10. 30600

INTEL: żyd: potrzebna — pierwszeństwo mają ze szczyem
do dwójga dzieci. HYGIENA, 3 Maja 10. 30601

OSZUKUJE szlifierzy i pomocników ślusarskich Mindes —
Simocza 26. 30839

WOTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego bez gotowania —
umiejąca prać i prasować. Mleczarnia, Romanowicza 10;
30639

ZSTAUACJA Jana Mossa, plac Halicki 10, Hala Targowa
poszukuje służącej do wszystkiego i panay do podawania
potraw 30649

WOTRZEBNA KUCHARKA LUB KUCHARZ KAWALER NA
WPS, dobrze polecony: Zgłoszenia i odpisy świadectw:
Lwów Polockiego 23, parter, właściciel willy; 2593

POTRZEBNA służnica do kuchni tylko z dobrymi świade-
ctwami ul. Łyczakowska 3 I. p. drzwi na prawo. 30187

DR. DENTYSTY stomatologa poszukuje zakład dentystyczny
we Lwowie Zgłoszenia pod STOMALOG Biuro dzienników
Scherera, Paszaj Haubmana. 30664

BUFETOWCA młodszego, zdolnego przyjmie od 1 paździer-
nika Rybczyński, restauracja w rzeźni miejskiej. 30824

SLUŻACA do wszystkiego, umiejąca samodzielnie gotować
z dobrymi świadectwami potrzebna do dwójga osób. Zgło-
szenia Żółkiewska 14 II. piętro od 9-11 przedpołudniem.
30766

POSZUKUJE masurzystkę zdolną do zakładu fryzjer-
skiego: Rzeźnicka 5. 30763

SLUŻACE dobrze gotująca bez prania z poleceniami, świade-
ctwami przyjmie Romanowicza Kościuszki 3 I. p. Zgło-
szenia 3-5 i 9-11. 30750

POSZUKUJE rzemieślniczej osoby z kaucją lub dobrymi polece-
niami do samodzielnego prowadzenia sklepu spożywczego:
Do Wieku por PASZAJ HAUER 30740

POSZUKUJE stałej do wszystkiego do 3-ech dorosłych
osób z dobrymi świadectwami. Zgłosi się Pańska 14 I. p:
drzwi na lewo 30701.

POSZUKUJE inteligentną służącą do wszystkiego dobrze
gotującą: dłuższe świadectwa, osób dwójga: godz. 15
Małackiego 2 I. p. 30698

AGENTÓW działu portretowego poszukuje „Venus“ Lwów
Romanowicza 11. 30696

BEZDIETNI przyjmia dziewczynę z gotowaniem, praniem;
dobrimi poleceniami. Immergluck Jagiellońska 17. 30737.

UMIELIACA (v) naprawiać dywany perskie zgłosi się. Wy-
twórnia Sobieskiego 28 II. p. 30171.

DRZEWORYTY drukarskie do wykonania dla art. ryto-
wnika oddam. Zgłosz. Drukarnia Pospieszna, Chorażczyzna.
30728

KILKU inteligentnych, zdolnych akwizytorów poszukujemy:
Wynagrodzenie pensja miesięczna. Zgłaszać się do Hi-
gliena i Sport, Lwów, Sapiehy 9 II p. 30710

CHEŁPIEC do roznoszenia mleka potrzebny. Dwernickiego
34 II. p. 30707.

SLUŻACA do wszystkiego dobrze polecona zostanie natych-
miast przyjeta. Zgłoszenia między 2-4 popoł. Bernsteinia
20 I. p. 30702.

NAUKA

Kursy Handlowe i Spółdzielcze
Stanisława Burnatowicza
Dyrektora Szkoły handl. dokształ. Kongr. kupieckiej
Nauka już się rozpoczęła. 30733
Dodatkowe wpisy do 30. września b. r.
na handlowe kursy roczne, półroczne, spółdzielcze,
stenografii, rachunk. państw., pisania na maszynach
dla Pań i Panów, także w drodze korespond. Zgło-
szenia tymczasowo w Biurze Buchalter. „HERMÉS“.
Lwów, ul. Mickiewicza 25. telefon. 34-85.

KURS HAPTU maszynowego oraz nauka wszelkich robót
ręcznych jak haft płaski, perski, włoski, bułgarski, ki-
limowy i gobelinowy. Wpisy od godz. 10-12 i od 16-18
ulica Rahozy 5, I: p: drzwi 8; 30590

POSZUKUJE lekcji we Lwowie. Zgłoszenia pod STUDENT
WETERYNARII do Adm: Wieku. 30599

RODOWITA Paryżanka poszukuje lekcji. Zgłoszenia listowo
Adm: Wieku pod PARYŻANKA. 30614

ZATWIERDZONE przez Kuratorium O: S: L: KURSA MA-
TURYCZNE „OSWIATA“, prowadzone przez wybitne siły
profesorskie przyjmują wpisy dodatkowo na a) kurs ma-
turyczny gimn: i seniu; b) kursa przygotowawcze z ni-
szych klas gimnazjalnych. Informacje, prospekt, wpisy
w Sekretariacie Kursów codziennie od 12-1 i 3-5 —
w Instytucie Paderewskiego. Lwów, Milkowskiego 11 2596

LWOWSKIE Liceum Muzyczne plac Marjański 10. Teoria —
Śpiew, fortepian, skrzypce. Wpisy 2-5; 30661

BATOREGO 34. „Ecole Francaise“. Najwyższe wyuczenie
języków, stenografii, przygotowanie do egzaminów, ma-
tury Najlepsze siły. 28534

POSZUKUJE instruktora do ucznia czwartej gimnazjalnej
klasycznej. Sykstuska 44 drzwi 2. 30755.

NA 1 ROK SEMINARIUM KURS PRZYGOTOWAWCZY
OTWIERAJA KONCESJONOWANE PRZEZ KURATO-
RIUM KURSA „EKSTERNISTA“, WPISY I INFORMACJE
OD 4-9 WIECZOREM W SZKOLE EWANGELICKEJ
PRZY UL. KOCHANOWSKIEGO. 30762

CZYTAJCIE pani, panienki: Czterotygodniowe lekcje wy-
robu dywanów smyrniewskich perskich ręcznej roboty od-
bywają się w koncesjonowanej wytwórni — Sobieskiego 28
II. p. Zgłoszenia — informacje codziennie. 30716.

DYPLOMOWANA profesorka udziela lekcji francuskiego
(literatura, konwersacja, matura) ul. św. Józefa 6. I. p. 30703

POSZUKUJE dla zdolnej uczennicy I. kl. gimn. wykształco-
nej ze znajomością francuskiego i gry na fortepianie panny
na popołudnia od 3-8. Zgłoszenia w dnach 26 i 27 wrze-
śnia między 3-4 popołudniem; — Korkeś Donnikowska 2
I piętro. 30695

MATURA. Łyczakowska 47. Wpisy dodatkowe 11-4 na kurs
matury gimnazjalnej, seminarjalnej obejmującej wszystkie
przedmioty pedagogiczne. Kurs cztero, sześcioklasowy.
30688.

KONCESJONOWANA SZKOŁA MUZYCZNA MARIJ ZA-
WOSKIEJ, DWÓW, LEONA SAPIEHY 13. KURS DLA
POCZĄTKUJĄCYCH 15 ZŁ: MIESIĘCZNIE: 30684

W PIERWSZORZĘDNEJ szkole tańców Henryki Brysłowej
zamożnej francuskiej przy ul. Rutowskiego 28. rozpoczęła
się kurs tańców salonowych i nowoczesnych. — Wpisy
codziennie od godz. 10 do godz. 8 wiecz. 28268.

MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJE stałej do wynajęcia. Pod STAJNIA do Adm:
Wieku Nowego 30650

POKÓJ UMEBLOWANY LUB NIE ewentualnie POKÓJ
Z KUCHNIA poszukuje za czynszem miesięcznym. Zgło-
szenia w Adm. pod CH. M. 9240

POKÓJ z utrzymaniem dla pani lub pana. Chmielowskiego 9
drzwi 9 30534

STUDENTÓW z dobrego domu przyjmie z całym utrzyma-
niem; Fortepian w domu; Zyblikiewicza 49, II: p: wprost;
30618

3 POKOJE przedpokój, kuchnia, pełny komfort w średnio-
ściu poszukiwane. Zgłoszenia Towarzystwo Bankowe —
Kościuszki 6 30409

POKÓJ z komfortem z utrzymaniem od 1 paźdz do wynaj-
ęcia; Listopada 43 II. p. na prawo od godz. 4 do 6. 30389

KAWALER poszukuje pokoju słonecznego z osobnym wej-
ściem od zaraz. Zgłoszenia listowne do Wieku pod X. K.
30473

POSZUKUJE 1 lub 2 pokoje z przyalczyciościami we Lwo-
wie. Zgłoszenia Brzechowice poste restante pod W. K. z
okazaniem kwitu inseratowego. 30515

„INFORMATOR“ Biuro mieszkaniowe. Kopernika 22, telefon
446 poszukuje dla solidnych, zamożnych lokatorów mie-
szkania różnych pokoi, lokale biurowe, sklepowe. Prze-
prowadza zamiany w Warszawie. Krakowie 2341

DO wynajęcia lokal nadający się na biura, restauracje, za-
kłady przemysłowe lub sklepy ewentualnie mieszkanie 4
pokoje kuchnia. Wiadomość ul. Sapiehy 47 I. p. 30466

POSZUKUJE 2 lub 1 pokój z kuchnią. — Zgłoszenia firma
Beyera, Legionów 1. 30367

POSZUKUJE 2 ewentualnie 1 pokój z kuchnią w średnio-
ściu. Raab, Sykstuska 23. 30612

POKÓJ przy intel: rodzinie dla panienki ewentualnie z utrzy-
maniem do wynajęcia. Wiadomość między 1-5, ulica
Domagaliczów 4. II: p: na prawo. 30570

STUDENTKI przyjmie z utrzymaniem Zielona 37 drugie
piątro, drzwi 3, głównie schody. 30571

MIESZKANIE z utrzymaniem dla studijujących panienek. —
Zyblikiewicza 31, III. schody, parter, drzwi 16. 30377

KAWALER poszukuje pokoju od zaraz. Zgłoszenia: Hotel
Europejski, Pryzler. 30588

LOKAL przemysłowy obszerny, natychmiast do wynajęcia. —
Zgłoszenia do Administracji pod LOKAL. 30764

2 POKOJE przedpokój duża weranda; Gródecka 63 go-
spodarz. 30754

POKÓJ kawalerski możliwie umeblowany z wejściem wprost
z klatki schodowej poszukiwany Zgłoszenia pisemne pod
WIEDENCZYK do biura ogłoszeń Brlica Kościuszki 2.
30757.

POKÓJ, kuchnia do wynajęcia; Gródecka 63 gospodarz. 30753

OSOBA inteligentna poszukuje pokoju za czynszem i może
pomóc w szyciu, gospodarstwie domowym — Zgłoszenia
S. O. Administracja Wieku. 30747

DWA pokoje, kuchnia, półkomfort boczna Sapiehy, katoli-
kom do wynajęcia; Biuro Marczyńskiego, Wałowa 2.
30745.

FRANCUZ poszukuje pokoju umeblowanego z wejściem z
klatki schodowej. Zgłoszenia pod „25“ do Wieku. 30746.

TRZY i dwa pokoje prócz, cezurum na biura za czynszem
do wynajęcia. Biuro Marczyńskiego, Wałowa 2. 30744.

POKÓJ z utrzymaniem dla 2 osób po 150 zł — Długosza 21
m. 7; I. p. 30748.

STUDENTKI przyjmie z wiktem ul. Tarnowskiego I. 15 I. p:
drzwi 3 od 11-5. 30736.

POKÓJ wspólny z utrzymaniem dla uczących się panien
fortepian, na żądanie opiek. Nabelaka 21 parter na prawo
30720.

DAM osobie, która ma pensję pokój z kuchnią za dozw. do-
mu w Janowid, Zgłoszenia Kochanowskiego 21 ślusarja.
30714

DUŻY lokal wraz z urządzeniem zaraz do odstąpienia. —
Zgłoszenia do Adm Wieku pod ZARAZ. 30704.

POKÓJ słoneczny blisko Uniwersytetu do wynajęcia. Zgło-
szenia listowne do Administracji pod CENA PRZYSTĘPNA
30693.

TRZECH studentów Uniw poszukuje pokoju z osobnym
wejściem od dnia 1 paźdz. bez utrzymania. — Zgłoszenia
listowne dla TRZECH do Adm. Wieku. 30692.

WSPÓLNE mieszkanie dla inteligentnej panienki zaraz do
wynajęcia; Paulinów 12A drzwi 7 parter. 30689

POKÓJ słoneczny dla 4 akademików z wiktem. Bema 9 —
sklep. 30688

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią ewent-
ualnie dużą stancją Zgłoszenia listowne do Wieku pod ROCZN
CZYN SZ. 30681

POSAD POSZUKUJA.

MANIPULANTKA z dłuższą praktyką, znajomością niemieckiego i buchalterską, pisząca na maszynie poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia dla **MANIPULANTKI** do Adm: Wiek Nowy. 30651

INTEL: mężczyzna, zredukowany, pozostałacy z rodziny bez środków do życia, poszukuje jakiegokolwiek posady. Wiadomość do Adm: Wiek Nowy pod **SOLIDNY**. 9249

NIEMKA służąca do wszystkiego poszukuje posady. Zgłoszenia w języku niemieckim do biura **REKORD** — ulica Sykstuska 8 pod **ERIKA**. 30660

DRAWCZYNI zdolna, pracowita, poszukuje pracy — chętnie przyjmie roboty po domach. Zgłoszenia do Adm: Wiek Nowy pod **ROBOTA**. 30362

AUTOMOBILOWY mechanik — szofer z długoletnią praktyką i świadectwami, na żądanie przychodzi do właściciela samochodu tego garażu, przeprowadza wszelkie naprawy i remonty samochodów — szuka zarobka albo stałego miejsca. Zgłoszenia listownie do Adm: Wiek Nowy C. A. M. 24. 30326

GISER metalowy poszukuje posady z dobrymi poleceniami. Zgłoszenia listownie pod **GISER** do Adm: Wiek Nowy 30578

STUDENTKA licealna poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod **SKROMNA PŁACA** do Adm: Wiek Nowy 30620

BUCHALTERKA bilansistka polsko - niemiecka korespondentka z długoletnią praktyką w wieloletnich przedsiębiorstwach księgarskich, przemysłowych, bankowych — przyjmie odpowiednią posadę. Zakłada książki, sporządza bilanse, wypracowuje zarządy material. Pod **SUMIENNOŚĆ** do Administracji. 30419

SZWACZKA dyplomowana zagranicą z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych zakładach przyjmuje robotę w domach prywatnych. Zgłoszenia listownie pod **SPECJALISTKA** do Administracji. 30451

SPECJALISTKA w płaszczach, kostiumach sukniach posiada robotę tania po domach. Zgłoszenia listownie Adm: ulica **NIEMKA** 1000. 30452

SUBSTYTUT notarialny poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm: Wiek Nowy pod **NOTARIUSZ**. 29784

BUCHALTER — bilansista zdolny korespondent, stenograf i stenotypista polsko - niem. poszukuje jakiegokolwiek posady. Józef Tannenbaum, Lwów św. Piotra 5 I. 30691

NIEMKA z dobrymi świadectwami poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia Adm: Wiek **WIENKA**. 30739

PRZYJMUJE roboty szpachtel, fichele, madera po 2 zł., mączkę kosiule; Franciszkańska 8 parter lewy. 29654

OSOBA średniego wieku dobra gospodyni poszukuje posady na plebanji lub gdzie indziej. Zgłoszenia do Wiek pod **L. B.** 30723

INTELIGENTNA pania z dobrze domu szuka odpowiedniej posady naczelniej w sklepie albo do jedzącego dziecka. Zgłoszenia do Wiek pod **34**. 30711

FROEBELANKA poszukuje posady, umie zająć się dziećmi w wieku przedszkolnym, miejscowość obojętna. — Zgłoszenia listownie pod **WYTRWAŁA** Adm: Wiek. 30708

INTELIGENTNA osoba izraelska z bardzo dobrymi poleceniami poszukuje posady do starszych dzieci. Zgłoszenia listownie do Administracji. 30683

KIEROWNIK tartaku, katolik z długoletnią praktyką fachową obeznaną z manipulacją zagraniczną dzieła twardego, wszelkiego oraz z wyrobka przy maszynach budowlano-stolarskich skrzyniach i bezel. Iskonecz z ekspedycja materialny poszukuje posady. Zgłoszenia listownie pod **PACHOWIEC** Adm. 30680

ABSOLWENT politechniki (odziału mierszego) poszukuje odpowiedniej posady we Lwowie (może wyleźć na pomiar). Ewentualnie jakiegokolwiek innej biurowej, rysownicza itp. Zgłoszenia list pod **T. K. L.** 25 do Adm. 30851

ROZMAITE

BACZNOŚĆ! Już kupuje stare rzeczy, ubrania męskie, buciki, uniformy, dywany, okładki, meble i rzeczy strychowe itd. Place najwyższe ceny. Karta korespondencyjna wystarczy; Aszchenazy Lwów, Sobieskiego 10 sklep używanych rzeczy. 30489

CHOROBY WENERYCZNE I ZASTARZAF. skórne, neu-astenie seksualną leczy specjalista **Dr. FRISCH, WAŁOWA 11.** 28705

ZAKŁAD kredytowy w Kurlach słow żarek, z ogr. poroka w likwidacji wzywa wszystkich wierzycieli do zgłaszania swoich roszczeń w nieopóźnionym terminie do 31 marca 1925 Kuty dnia 25 lica 1925. Naitali Gottlieb; Moses Gottlieb syn Salomona likwidatorowie. 2578

WYPOŻYCZAM fortepiany i maszyny do pisania. Kolesza; ulica Sykstuska 10. 30624

AKUSZERKA samotna przyjmuję panie; Józefata 3 parter — Deutschan 30461

PRZEPISYWANIE na maszynie, tłumaczenie języków obcych, załatwia biuro Krasickich 20 I: piętro, drzwi 1: 30656

ZAKŁAD dentystyczny centralnie położony lekarzowi specjalistę do samodzielnego prowadzenia do oddania. Zgłoszenia listownie do Wiek pod **ZAKŁAD**. 30452

EOZAMINOWANA masażystka z kilkopletnią praktyką wykonuje wszystkie lecznicze masaże. Lenartowicza 19 mieszkanie p. Witaskowej. 30210

AKUSZERKA **WAGNEROWA** przyjmuje panie. — Ulica **SOBIEKIZGO** 30, parter 28269

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zwolnienia. **WAŁOWA** Nr: 27, parter. 28270

I ZL. Koszenie każda reparacja zębiczna wykonana starannie tylko u **Mancja**, **Kopernika 14** 30556

TORBEKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, torczyki na akta wyraża i naprawia specjalista **Barasch**; plac **Bernardyński 2**. 20555

PIELEGNACJA rezy. włosów, rak. **Kosmeo**, **Mikołaja 7** 30365

PROSZE o podwyżkę 50 zł. oddam i za pracę być tydzień sąsied: Do Administracji Wiek **KRAWCZYNI**. 9244

AKUSZERKA **Lutkowska** z **Warszawy** przyjmuje panie: **Asnyka 9**, drzwi 2. 28178

WYPOŻYCZE pianino i dłuższy fortepian mający się do szkoły tańców, **Herman** św. **Zofii 15**. 30769

EOZINA smerek, kultury, szablery do sadzenia i wszelkie wyrobki koszykarskie poleca spółdzielnia **Zhoda** w **Suchochole** p. **Chlebawice** wielkie. 2597

AKUSZERKA **Orzechowska** przyjmuje panie, niezamężnym aspietwko; **Sadowskiego 27**. 30749

WRÓCIŁE do posiadania użytecznych i cennych przedmiotów z żelaza, stali, miedzi; mosiądzu i aluminium; które z powodu zlamania lub niekiercia uważa się za stracone — przesyłając nam kartkę Wasz adres. Cena spólna od 30 groszy. **AUTOGEN**, Zakład samodzielnego snawania żelaza i metali; **Sapichy 83**. 30730

ZARÓWKI wszelkich napięć i typów, przewody elektryczne najlepsze telefony, wszelkie materiały instalacyjne, do starca firma **E. Hausmann**, Lwów, **Passaż Hausmana 6**. 30314

Reparacja zegarmistrzowska WYKONUJE PRECYZYJNIE 2534 **D. Lwowski, Jagiellońska 2.**

PIERWSZORZĘDNA krawczyńszy szyje suknie szybko, starannie. Specjalistka płaszczy, kostiumów i wielkich przebrók. Szyje ubrania dla chłopczyków. Ceny najsłabsze **Lyczkowska 16 II**, piętro ganek. 30706

FORTEPIAN do przegrywania; **Lyczkowska 16 II**, piętro — ganek. 30706

OBIADY domowe smaczne obfite w domu i do menażki — 3 dania **P. P. Demagaliczów 7** drzwi 2. 30699

SPOLNIKA z **Łowosza** ślusarska poszukuje, celem otwarcia fabryki siatek drucianych. Posiadam lokal z kompletnym urządzeniem maszynowym i zapasem materiałów. Zgłoszenia listownie pod **FABRYKA SIATEK** do Administracji. 30691

POLWARK **Spoków** — **Spokowska 93** przyjmuje zamówienia na żywe jarzyny i maki z dostawą do domu. 30695

NIEMIECZEM zawiadamiam szan. **P. F.** klientów że na sezon br. wyrobiam śledzie, morskale marynowane i filety w różnych sosenach po cenach konkurencyjnych. Znany higieniczny wyrob marynat; **Raska 16**. 30679

DZIEWCZYNIKA 6 tygodniowa bardzo ładna. — chętna raz w kot. do darowania. Zgłoszenia listownie do Administracji pod **DZIEWCZYNIKA**. 30678

KUPNO I SPRZEDAŻ

CZYTELNIKOM

poleca się kupno we Lwowie w okolicy ul. **Listopada** obok tramwaju w bardzo pięknym położeniu: 1) willi z wolnym 6 pokojowym mieszkaniem, komfort, ogródek, 2) parceli budowlanych o obszarze 250, 500 i 1000 kwadr. sążni, stanowiących ogród w pełnej kulturze. Czasy udowodniły, że najbezpieczniejszą i najpewniejszą lokatą kapitału jest tylko kupno nieruchomości w mieście. Spłata ceny kupna będzie ułatwiona. Poważnym reflektantom udzieli z grzeczności bliższych informacji Administracja „Wiek Nowy”, do której bądź osobiście bądź listownie zgłaszać się należy. 2599

25.000 **CEGIEŁ** loco piec „Sygniówka” okazynie sprzeda **Elekta**, **Legionów 37**. 30529

KAMIENICA jednopiętrowa wolne mieszkanie z wolnej ręki do sprzedania. **Leona Sapichy 69** u p. **Hasa**. 30516

PARCELE budowlane do sprzedania blisko tramwaju przy końcu ul. **Listopada** i **Gipsowca** po 4 dolary za sążni. — Wiadomość u właściciela ul. **29 Listopada 97** od 3 do 4-tej. 30500

PIEKNA PARCELA w **BRZUCHOWICACH** 64 sążni kwadrat, pięć minut od dworca, w przelotnym położeniu, zastrzeżona, otoczona siatką drucianą do sprzedania za tylko 500 dolarów. Poważni reflektanci mogą się porozumieć osobiście od 9-3 w kancelarii drukarni **Sokoła 4** w podwórzu lub telef. 778. 9192

PARCELA do sprzedania 154 sążni kanal, kabli i wodociąg przy ul. **Czestochowskiej**. Wiadomość **Króla Leszczyńskiego 2 I. p.** na lewo. 30440

OKAZYJNIE sprzedam kantary w dobrym stanie i płaszczyznowy mebeli. **Leszczyńskiego 4** mieszkanie 5. 30486

SPRZEDAM instro **bazolowe**, **Zuhńskiego 1: 6**, w podwórzu **Krausowa**. 30587

PARCELA budowlana do sprzedania. **Kienarów** obok kościoła. Inż: **Janiczek**. 30596

DO SPRZEDANIA urządzenie mleczarskie: 6: dwie centry — tygi, 10 konw, maszyna do młata, dwa banki po 70 l: Wiadomość: ulica **Potockiego 1: 44**, sklep „**Dablan**”. 30626

MASZYNY do pisania okazynie sprzedam zaraz. **Lwów** — **Orunawidzka 12, II: p: drzwi 10**. 30630

2 DOMY i pół morga ogrodu wolne mieszkanie w **Wu-** **plikach** tania sprzeda. **Agencja CELERITAS** — **Lwów** — **Jagiellońska 17**. 30648

PŁASZCZ DAMSKI aksamioty, podbity futrem (cywoty) na szczepia osobę i ubranie smokingowe na szczupłego meł — czysze okazynie do sprzedania. Wiadomość ul: **Krzywa 7, I: p: na lewo**, od 3-5 popoł: 9246

DWA KANDELABRY srebrne, czterosłupowe, wagi 3 kgr: 620 gr: sprzedam Wiadomość: ulica **Krzywa 7, I: p: na lewo**, od godz: 3-5 popoł: 9245

KUPIE fortepian lub pianino płace gotówka. **Lyczkowska 57** **Buzylewicz**. 30560

BEZKI, skrzyńki, flaszki i słoje tania do nabycia. **Włodzimierz Rubel**, **Szajnochy 2**. 30482

DOMEK marowany pokój kuchnia, śleń, studnia zaraz do zamieszkania sprzedam okazynie; **Sochacki Złotocieńca** **Nowe, piekarnia**. 30465

DOMEK murowany w **Brzuchowicach** w ślicznym położeniu na spłaty do nabycia; Zgłoszenia **Wiek Nowy** pod **ZALICZKA**. 30488

FORTEPIAN „**Schweizerhofera**” oraz pianino krzyżowe sprzedam; **Nowacki**, **Pańska 17**. 30558

KREM **GURAHUMORA** nśwaja niegi i wszelkie nieczystości skóry nadające twarzy młody, świeży wygląd. — **Słoił 3**, 6 słoików 12 zł, wysyła franko **Apteka** **Mr. Kohna** **Pecz-** **niżyn Mydło Gurahumora 1.50**. 30767

Ciepła KOŁORY wełniane od 24 zł, **KOCY, MATERACE, PODUSZKI** pierze wiejskie na wagę, prześcieradła, poszewki — p. leca: 30731 **W. IZYCKI, Lwów, Kopernika 9.**

MELN murowany motorowy przy kolei w dużym mieście; dobrze remontacy się z powodu wyjazdu do sprzedania z małym wkładem; — **Gospodarstwo 28** morgów blisko kości, budynki — **Realność** okolica **Lyczkowska 12** ubikacji, skien, wodociąg, podwórze, 2000 dolarów. — **Real-** **ność** okolica **Gródeckiej**, 9 ubikacji, wodociąg, łazienka, sad, ogród; 4 pokoje wolno 4.200 dolarów. — **Kamienica** **dwupiętrowa**, **średniości**, komfort, 7 pokoi wolnych 11.500 dolarów sprzeda **Agencja FORTUNA**, **Friedrichów 8**, telefon 34-64. 30761

SPRZEDAM garnitur salonowy z lustrem, płaszczy damski — prawie nowy; **Nowy Świat 3** parter prawy. 30752

PARCELE budowlana 214 sążni przy ul. **Czestochowskiej** przy kanale, kabli i wodociągu sprzeda **Schmirer** — **Is-** **nowska 78** 30742

KUPIE kompletnie rozrządne urządzenie fabryki wody solowej i lemoniadek wraz z balonami i syfonami. Szczegółowe oferty do Wiek pod **LIMONIADKI**. 30743

PIANINO Singla prawie nowe do sprzedania. — Wiadomość **Krakowska 7** u dozorca. 30241

DKAZYNA sprzedaż: izdalnia wiedeńska oraz salon. Zgłoszenia od 12 do 3-ciej **Hahn**, **Skarbkowska 11**. 30724

SPRZEDAM tania garnitur salonowy Wiadomość **Jabłon-** **skich 2**, drugie schody drzwi 15. 30721

3/4 CZĘŚCI 1. netrowej kamienicy przy bocznej **Listopada** 2 pokoje kuchnia, łazienka wolne sprzeda **Agencja „Cele-** **ritas” Jagiellońska 17** telefon 47-97. 30719

SPRZEDAM dom z ogrodem i parcelą tania. Pośrednik wiadomy; **Kieparów** dolna **Sokoła 601** **Markowicz**. 30718

RASOWA **WILCZYCE** i dobermana sprzedam tania; **Koch-** **anowskiego 85**. 30742

PARC koni 8 letnich bez bledu z rzedem gospodarskim i sprzęta sprzedam za 550 zł. — Zgłoszenia listownie pod **ZAPRZĄG** do Administracji. 30697

OKAZJA za 1.300 dolar, dom z ogrodem do sprzedania; pokój kuchnia wolne ul. **Mazurówka 11** obok **Pohulanki** — Wiadomość: **Stodowa 7** **Ogorosz**. 30690

SPRZEDAM parcelę 200 sążniową okolica **Wysokiego Zamku** Zgłoszenia: **Wilczyńska**, **Rynek 12A**. 30687

Ządajcie białe pieczywo
i chleb parzany z

Piekarni „Skaut”

Chleb ten przewyższa w smaku i dobrać wszystkie inne chleby.

Wszędzie do nabycia.

Właścicielom domów w Berlinie

mającym kłopoty z administracją fakowych lub z powodu przewalutowania hipotek etc., udzielam fachowych porad i wszelkiej pomocy. — Najlepsze referencje. 2603

Koschmieder, Berlin — Wilmersdorf, Helmstedterstr. 4.

ZA DARMO

bo o 35% taniej niż wszędzie
PONCZOCHY I SKARPETKI

kraj. i zagr. w różnych najnowszych kolorach oraz wszelkie trykotaże dla Pan. Parów i dzieci, bieliznę damską, reformy i t. d. Wielki wybór torebek damsk. Tajemnica leży w tem, że znany z taniości magazyn galanterji pod firmą

GRENADJER mieszka przy ul. Sykstuskiej 19 w podwórzu na lewo. 2103

Właściciel domu sumienny, zamożny — obejmie

zarządy domów

Udzielanie zaliczek, Pożyczki hip. Przewalutowanie, regulacja

G. JACOBOWITZ, Berlin, Schützenstr. 70. Centrum 3161. 2602

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI SĄBONOWY, oraz DRZEWO BUKOWE
poleca ze składów po cenach konkur. **KOPERNIKA 19. Tel. 868.**

„KARDO”

MALŻEŃSTWA

KTÓRA z młodych panien wzrostu niskiego pozna w celu matrym. rzemieślnika inteligentnego tegoż wzrostu lat 24; Listowne zgłoszenia możliwie z fotografią do Włku pod BŁEKIT. 30768

INTELIĞENTNA krawczyni z mieszkaniem i gotówka wyl. dale za mąż za starszego rządowca IX. rangi do lat 60 — Zgłoszenia Adm. Włku BEZDZIETNY. 30711.

BARDZO przystojna, młoda inteligentna izrael. posiadająca mieszkanie, wyprawa i gotówkę pozna w celu matrym. nialnym pana kulturalnego na stanowisku lat 35—45. Anonimy bezcelowe. Zgłoszenia PRYZYCHAN Wiek Nowy. 30709.

KRAWCZYNI posiadająca skromny majątek pozna mężczyznę prawego charakteru na rządowym stanowisku w celu matrym. nialnym do lat 40. Zgłoszenia listowne Adm. Włku pod ASTRA 30676.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM legitymację urzędniczą Nr. 17578 wystawioną na nazwisko: Helena Kuryłowiczówna, nauczycielka w Hucie Różanieckiej powiat Lubaczów. 29394

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową K U: Lwów na imię Klippel Jan ze Lwowa i legitymację zawodową i Kasy Chorych. 30771.

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U: Lwów na nazwisko Mejer Dawid Wittlin. 30770

ZGUBIONO dokumenta na ul. Kazimierzowskiej; Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą Murarska 19 Długosz Władysław. 30751.

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty uniwersytecki na nazwisko Adeli Mosinz studentki Wydziału mat.—przyrodniczego. 30713.

WOLNE POSADY.

BARDZO dobra kucharka, poważna z dobrymi świadectwami natychmiast poszukiwana. Zgłoszenia od 3—5 popołudniu Chodkiewicza 6, mieszkanie 7. 30694.

FREBLANKI z praktyką poszukuje — Zgłoszenia listowne Adm. PREBLANKA. 30684.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Piekarska 16 front — drzwi nr. 5 A. 30683

ZAKŁAD dentystryczny Ehrenkranza, Hetmańska 22, poszukuje praktykanta z ukończoną III: kl: szkoły średniej; 30690

DZIEWCZYNE zwinna do kuchni przyłmie zaraz cukiergla — Mikołaja 7. 30512

Harmonja Magazyn nut E. Schmal Lwów, ROMANOWICZA 11, poleca **nuty szkolne** na fortepian, skrzypce i wszystkie inne instrumenty, w najtańszych i najlepszych wydawnictwach. Posiada też na składzie nuty antykwareczne. Udogodnienia kredytowe. Wysyłka na prowincję za zaliczką. 2362

MIÓD
Za 1 Kg. 2.80

Prawdziwy pszczołowy, pochodzący z pszczyk podolskich w 5 kg. puszkach w cenie 17 zł. wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła za zaliczeniem

„PSZCZOŁA”
Spółdzielnia pszczelarzy,
Lwów, Kopernika 20.

Tapicer i **Władysław Huńkowski** dekorator: Ormiańska 15. przyjmują wszelką robotę w z kres tapicerstwa wchodzącą po cenach konkurencji. 30736

CZEKOLADA



MLECZNA 30732
uznana jest za najlepszą.

Realność we Lwowie

w pięknej połacie, duży dom mieszkalny, zabudowania gospodarcze, ogród i sad 4 i pół morga — do sprzedania na dogodnych warunkach lub zamiany na kamienicę. Informacje u Adwok. Dra Grzesika — Dra Korenkiego, ul. Bourlarda 1. 2. 1. p. 2601

Nadszedł świeży transport
LAMP
NAFTOWO-ŻAROWYCH
o sile 1000 świec i palników naftowo-gazowych „Kronos”, nadających się do wszystkich lamp naftow. „LUMEN” pl. Marjacki 4.
Skład przyborów do wazelnic lamp naftowo-żarow. 30759

Drobne ogłoszenia

we „Wiek Nowym” kosztują:

Jedno słowo 6 gr
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż” 8 gr
„Matrymonialne” 12 gr
„Koresp. prywatna” 12 gr
„Posad poszukują” 4 gr
Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie. Należność gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

Adm. „Wiek Nowy”
9870 Lwów, Sokola 4.

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukarnia „Prasa”, ul. Sokola 4.